

AWFALIA 2025:
Szykujcie się
na sportowe emocje
i muzyczne brzmienia



strona 2

Bialski szpital
w prestiżowym
gronie

Lecznica została uhonorowana
certyfikatem „Wymagaj Jakości”



strona 5

Brak światła w sporze
o tunele pod torami

Zebrano ponad dwa tysiące podpisów
mieszkańców osiedla Za Torami.
Złożono nową koncepcję budowy tunelu

strona 9



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

29 kwietnia - 5 maja 2025 r. ■ nr 17 (859)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)



Fot. Marek Pietrzela

Starostwo pod lupą NIK-u.

Mnóstwo nieprawidłowości w koncesjach na piaski i żwiry

Sprawdzono, jak udzielane są i kontrolowane przez Starostwo Powiatowe
w Białej Podlaskiej koncesje na wydobywanie kopalin stałych.

„Kontrole przestrzegania warunków udzielonych koncesji
miały charakter incydentalny”.

STR.
16

Mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski sprzątają świat



W akcję włączyli się m.in. OSP i KGW

STR. 22

Fot. rg

Biała Podlaska nie może sprzedać działek przy ul. Brzegowej.

Bo nie ma chętnych...

STR. 9

Przeterminowana obietnica prezydenta o darmowej komunikacji



Lata mijają, a realizacji przedwyborczej
obietnicy nie ma. Co na to urzędnicy?

Michał Litwiniuk
w kampanii wyborczej
kilka lat temu obiecywał
bezpłatną komunikację
miejską dla uczniów

STR. 3

Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy rozwijać komunikację miejską, czy ją ograniczać - odpierają urzędnicy

Zaskakujące odejście dyrektora szkoły w Janowie Podlaskim

STR. 4

TERESPOL: Interwencja konserwatora zabytków. Koniec niszczenia zabytków i chronionej fauny

STR. 24

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

**BIALSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

„Noctualia” 2025. Wystąpią m.in. Jamal i Kabe

STR. 16

Stracił kontrabandę i ciężarówkę

STR. 16

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
e-mail: grabowski@24wspolnota.pl
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.



AWFALIA 2025: Szykujcie się na sportowe emocje i muzyczne brzmienia w Białej Podlaskiej

W dniach 14-15 maja 2025 roku kampus Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej oraz Amfiteatr w Parku Radziwiłłowskim staną się areną największego święta studenckiego – AWFALIA 2025. To dwudniowe wydarzenie łączy sportową rywalizację z muzycznym świętowaniem, przyciągając studentów oraz mieszkańców miasta.

14 maja – Dzień Sportu

Pierwszy dzień AWFALII poświęcony będzie aktywno-



ści fizycznej. Na terenie kampusu odbędą się różnorodne turnieje i zawody, które mają na celu integrację uczestników oraz promowanie zdrowego stylu życia. Organizatorzy zapowiadają liczne atrakcje, które dostarczą zarówno emocji, jak i dobrej zabawy.

15 maja – Koncerty w Parku Radziwiłłowskim

Drugiego dnia wydarzenia, Amfiteatr w Parku Radziwiłłowskim ożyje dźwiękami muzyki. Na scenie pojawią się artyści, którzy zapewnią uczestnikom niezapomniane wrażenia muzyczne. Choć

pełna lista wykonawców nie została jeszcze ogłoszona, organizatorzy obiecują, że będzie to wieczór pełen energii i dobrej muzyki.

AWFALIA 2025 to nie tylko święto studentów, ale również okazja dla mieszkańców Białej Podlaskiej do wspólnego spędzenia czasu i uczestnictwa w różnorodnych wydarzeniach. Organizatorzy zachęcają do śledzenia oficjalnych kanałów informacyjnych, gdzie będą pojawiać się aktualności oraz szczegóły dotyczące programu imprezy.

Redakcja Białasiedzieje.pl objęła patronat medialny nad wydarzeniem.

Ewa Jaszczał

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ
1
CZWARTEK

1 maja (czwartek). Godz. 9:30 - turniej tenisa w grze pojedynczej (Miejski Kort Tenisowy w Terespolu), godz. 10 - turniej piłki nożnej klas 0-1 szkoły podstawowej (boisko orlik w Terespolu). Organizator: miasto Terespol.

MAJ
3
SOBOTA

3 maja (sobota). Majówka u Potockich: piknik rodzinny, animacje dla dzieci, darmowe dmuchańce, popcorn, pokaz sprzętu strażackiego z OSP Śródmieście, pokaz sprzętu komunalnego z PUK, potańcówka z DJ Fantomaszem. Zespół Pałacowo-Parkowy w Międzyrzeczu Podlaskim. Początek o godz. 16:00. Organizatorzy: Miasto Międzyrzecz Podlaski i Miejski Ośrodek Kultury - Międzyrzecz Podlaski.

MAJ
3
SOBOTA

3 maja (sobota). Uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja. Godz. 9:30 - msza św. w Bazylice Mniejszej pw. Świętej Trójcy w Janowie Podlaskim. Godz. 11:00 - montaż słowno-muzyczny przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Janowie Podlaskim przy grocie. Organizator: gmina Janów Podlaski.

MAJ
3
SOBOTA

3 maja (sobota). Rocznicza uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Godz. 11:00 - msza w kościele pw. Świętej Trójcy w Terespolu, godz. 12:00 - złożenie wieńców pod pomnikami Niepodległości, Nieznanego Żołnierza i 300-lecia Nadania Praw Miejskich, występy dzieci z zajęć wokalnych MCKSiR, godz. 12:45 - zwiedzanie wystaw stałych w Prochowni i Poczestunek. Organizator: miasto Terespol.

MAJ
3
SOBOTA

3 maja (sobota). Koncert patriotyczny „Witaj Majowa Jutrzenko” w wykonaniu Janusza Pruniewicza. Godz. 16:30, Świetlica Wiejska w Koroszczynie. Organizatorzy: gmina Terespol, GCK w Terespolu.

MAJ
6
WTOREK

6 maja (wtorek). Warsztaty z kaligrafii ph. „Średniowieczne pisanie”. Czekają nas magia sunącego się po papierze pióra - zapowiadają organizatorzy. Obowiązują zapisy, liczba miejsc ograniczona. Wiek: 8-11 lat. Tel: 83 341 60 17. Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej - Multicentrum, ul. Warszawska 12 C.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Kilkaset osób na wiecu Rafała Trzaskowskiego. „Jestem dumny, że stawiamy na rozwój takich miast jak Biała Podlaska”

Łukasz: Swoich przywiózł...
Kazik: Ale krzyczeli ci, których przewieziono automatami, mieszkańcy Białej Podlaskiej nic nie krzyczeli. Chyba, że mowa o tych, którzy musieli z różnych powodów.

Alicja: Najlepszy z „najlepszych”.

Dominik Smagała

PODPATRZONE Pełnia koncentracji lidera



Fot. Marek Pietrzela

Świątecznie i akuratnie przez cały rok...

Rowerowa stolica Polski, czyli Biała Podlaska ma wszystko w jednym miejscu przy Urzędzie Miasta. I rower jak się patrzy, i pisanki z życzeniami, i obok choineczkę z szansą na wzrost. I trzy flagi na balkonie. Brakuje

tylko paneli fotowoltaicznych wokół ścian i na dachu oraz wiatraka-siłowni, aby była pełnia OZE... (ale tu konserwator zabytków może się nie zgodzić).

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul. Brzeska 41
Tel. 83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzecz Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzecz Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzecz Podlaski
Tel.: 83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłoś
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzecz Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 kwietnia,

godz. 8.00-13.00,
Rzeczyca 10

godz. 8.00-14.00,
ST Piszczac 10 ul.
Średnia, Stodolna

godz. 8.30-14.30,
Biała Podl.
ul. Pileckiego 31,
Janów Podlaski 27

godz. 8.45-11.45,
Żerocin 6, Kostomłoty 3

godz. 11.00-14.00,
Żerocin 11, Kostomłoty 5

godz. 13.30-16.30,
Żerocin 5, Kostomłoty 8

30 kwietnia,

godz. 8.00-11.00,
Tuliów 6

godz. 8.45-11.45,
Żerocin 2, Kostomłoty 9

godz. 11.00-14.00,
Żerocin 10, Kostomłoty 10

godz. 13.30-16.30,
Żerocin 1, Dobratycze 4

Łatwo się przewieźć z nadzieją przed wyborami...

Przeterminowana obietnica o darmowej komunikacji. „Program wyborczy prezydenta na obecną kadencję tego nie przewiduje”

We wrześniu 2018 roku przy kolorowej planszy ówczesny kandydat Koalicji Obywatelskiej na bialskiego prezydenta Michał Litwiniuk obiecywał darmową komunikację dla uczniów. Minęło prawie siedem lat, bezpłatnych przejazdów nie ma, a urząd przyznaje wprost: spełnienia tej obietnicy nie będzie.

Tamto zapewnienie na pl. Wolności podziślało, tysiące białczan poparły polityka z bogatymi propozycjami i został prezydentem. Mijały miesiące i lata, przeszła kadencja i zaczęła się druga. Kilkakrotnie przypominaliśmy głośne zapewnienie z 2018 roku przy okazji m.in. podwyżek cen biletów Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

Kiedy w październiku 2024 roku Rada Miasta zatwierdzała podniesienie od 1 stycznia stawek za bilety o 15 proc. w jednej strefie i o 45 proc. przy zmianie strefy, radny Adam Chodźński przypominał prezydentowi, że nie dotrzymał obietnicy, gdy wraz ze swoimi kolegami z Platformy Obywatelskiej przed poprzednią kadencją zapowiadał wprowadzenie bezpłatnej komunikacji dla uczniów. Wskazał na przykład Chelma, w którym było możliwe wprowadzenie darmowej komunikacji.

Petycja pamiętliwego blogera

W obecnym roku do tematu powrócił znany bialski prawnik i bloger dr Andrzej Halicki, autor wielu książek i publikacji o bialskim samorządzie. Na początku stycznia skierował petycję do prezydenta postulując jak najszybszą realizację jego obietnicy wyborczej zapewniania darmową komunikację dla uczniów, a w dalszej kolejności dla wszystkich mieszkańców. Przypomniawszy, iż pomimo upływu ponad sześciu lat, obietnica nie została zrealizowana.

- To kwestia wiarygodności, odpowiedzialności za dane słowo, honoru - zaznaczył doktor.



Kr
prezes zarządu Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.

Elektryki od połowy maja

Chcemy, aby pierwsze autobusy z napędem elektrycznym ruszyły na trasę około połowy maja. Na razie dysponujemy sześcioma takimi autobusami. Podobna liczba pojazdów z napędem elektrycznym ma trafić do nas do końca sierpnia. Przeprowadziliśmy postępowanie na dostawę energii elektrycznej do MZK

Fot. Marek Pietrzela

Wyliczył ponad 20 miast, w których wprowadzono bezpłatne przejazdy. Wskazał na pozytywne efekty ekologiczne i zmniejszenie korków w mieście.

Odpowiedź po trzech miesiącach: COVID, wojna i strategia

Po upływie prawie trzech miesięcy, już w kwietniu, odpowiedź udzieliła mu Justyna Gorczyca, zastępca prezydenta.

- Program wyborczy Prezydenta Miasta Biała Podlaska Michała Litwiniuka na obecną kadencję nie przewiduje wprowadzenia bezpłatnej komunikacji - pani wiceprezydent określiła teraźniejszą sytuację.

Zauważyła, iż MZK w Białej Podlaskiej sp. z o.o. od początku pierwszej kadencji prezydenta Michała Litwiniuka podejmuje działania prowadzące do ustabilizowania finansów spółki. Przypomniała COVID-19, wojnę tuż za naszą wschodnią granicą oraz szeroko omówiła strategię MZK.

- Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy rozwijać komunikację miejską, czy ją ograniczać. Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji w kilku miastach w Polsce doprowadziło do redukcji liczby kursów. Biała Podlaska jest rozległym miastem z potencjałem rozwoju, więc należy zadbać, aby zarówno poprzez działanie spółki, Prezydenta Miasta Biała Podlaska oraz Rady Miasta Biała Podlaska komunikację rozwijać - argumentowała wiceprezydent.

Wyliczyła też nowe rozwiązania. - Zostanie zakupionych 12 fabrycznie nowych autobusów miejskich niskopodłogowych z napędem elektrycznym wraz z infrastrukturą do ładowania i systemem monitorowania pracy ładowarek. Ponadto projekt obejmuje także zakup tablic dynamicznej informacji pasażerskiej, biletomatów i doposażenie części wiat przystankowych w monitoring - podkreśliła.

Zaznaczyła, iż wartość całego projektu wynosi 81,9 mln zł, z czego 55,3 mln zł pochodzi z Unii Europejskiej, a Biała Pod-

dr Andrzej Halicki, prawnik, bloger
- A co z promocją zdrowego stylu życia, ograniczaniem korków, redukcją zanieczyszczeń?

Justyna Gorczyca,
zastępca prezydenta Białej Podlaskiej
- Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy rozwijać komunikację miejską, czy ją ograniczać

laska sięgnęła po takie dotacje jako jedno z pierwszych miast Polski Wschodniej, a pierwsze w województwie lubelskim.

Smutna refleksja

Autor petycji skomentował to na swoim „Blogu obywatelskim” (akurat obchodzi rocznicę jego utworzenia):

- Mamy więc argumentację głównie natury ekonomicznej. A co z promocją zdrowego stylu życia, oddziaływaniem darmowej komunikacji na ograniczenie korków w mieście, redukcją emisji zanieczyszczeń generowanych przez samochody? Takie cele przyświecały władzom kilkadziesiąt polskich miastach, w których

Ener
el
W przetargu na dostawę energii elektrycznej do Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej oferty złożyły trzy firmy. Za dostawę energii od 1 czerwca 2025 do 31 grudnia 2026 roku Energa Obrót SA w Gdańsku życzyła sobie 813,4 tys. zł brutto; IEN Energy Sp z o.o. 815,6 tys. zł brutto, a Veolia Energy Contracting Poland Sp. z o.o. w Warszawie 834,7 tys. zł brutto. Zamawiający, czyli MZK zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia 905,3 tys. zł

funkcjonuje darmowa komunikacja publiczna. W Białej Podlaskiej jej nie będzie - zakończył smutną refleksją.

Marek Pietrzela

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE WYPRZEDAŻ



21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

R E K L A M A

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia
im. Karola Kurpińskiego w Międzyrzecu Podlaskim

OGŁASZA ZAPISY
kandydatów do klasy pierwszej
Proponujemy naukę gry na:

skrzypcach
fortepianie
akordeonie
saksofonie
flecie poprzecznym
gitarze

Szczegółowe informacje na naszej stronie internetowej:
www.gov.pl/web/psmmiedzyrzecpodlaski

O G Ł O S Z E N I E

**BURMISTRZ MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI**

informuje, że w dniu 28 kwietnia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronie internetowej Miasta wykaz nieruchomości położonych przy ul. Lecha Kaczyńskiego w Międzyrzecu Podlaskim, będących własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski, oznaczonych jako działki nr 1203/3 o pow. 0,7180 ha oraz działka nr 1210/1 i nr 1211/1 o łącznej pow. 0,2747 ha z przeznaczeniem do zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 174/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 22 kwietnia 2025 roku.

**BURMISTRZ MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI**

informuje, że w dniu 25 kwietnia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 175/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 22 kwietnia 2025 roku.

Błyskawiczna wymiana kadrowa

Zaskakujące odejście dyrektora szkoły

Niespodziewanie szybko doszło do zmiany dyrektora w Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim. Z niewyjaśnionych nam przyczyn rezygnację ze stanowiska szefa placówki złożył Jarosław Dubisz.

Pełnił on funkcję dyrektora szkoły od 2003 roku. Kierowana przez niego jednostka odnosiła wiele sukcesów i się rozwijała. Przez lata technikum wchodzące w skład Zespołu Szkół miało najlepszą zdawalność w regionie. Podobnie też dobre wyniki osiągał janowski licealiści. Doceniono dyrektora, przyznając mu Medal Złoty za Długoletnią Służbę.

W ostatnim roku już nie było tak dobrych wyników maturalnych. Zaskoczeniem dla radnych powiatu bialskiego była wiadomość, że w Janowie Pod-



Jarosław Dubisz kierował szkołą od 2003 roku. Doceniono dyrektora, m.in. przyznając mu Medal Złoty za Długoletnią Służbę

laskim nie utworzono pierwszej klasy technikum hodowli koni! Dawny radny powiatowy PSL przegrał w ostatnich wyborach samorządowych w gminie.

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej poinformowało nas, że 31 marca br. wpłynęła do niego rezygnacja Jarosława Dubisza ze stanowiska dyrektora, z dniem 1 kwietnia br. ze skróceniem okresu wypowiedzenia.

- Organ, który powierzył nauczycielowi stanowisko kierownicze w szkole lub placówce, odwołuje nauczyciela z tego sta-

nowiska w razie złożenia przez niego rezygnacji - wyjaśniało starostwo.

Już następnego dnia Zarząd Powiatu odwołał Jarosława Dubisza ze stanowiska dyrektora oraz podjął uchwałę o powierzeniu wicedyrektor Urszuli Majewskiej-Chilkiewicz pełnienia obowiązków dyrektora jednostki. Nie wyjaśniono nam, dlaczego Jarosław Dubisz zrezygnował z kierowania szkołą.

Krystyna Rachoń-Kulicka, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Białej Podlaskiej, na facebookowym profilu wyraziła zdumienie i wątpliwości, dlaczego wieloletni dyrektor ZS tuż przed końcem roku szkolnego musi zrezygnować ze stanowiska.

- Jeszcze dwa lata temu pan Dubisz brał udział w konkursie na dyrektora szkoły i oczywiście uzyskał poparcie komisji łącznie ze starostwem. Tuż przed końcem roku szkolnego dowiadujemy się, że dyrektor rezygnuje z pełnienia funkcji - zauważyła

w dyskusji na profilu facebookowym prezes.

Nie brakowało spekulacji, że to wynik upartyjnienia oświaty.

Nowa dyrektorka Urszula Majewska-Chilkiewicz już odnotowała pierwsze sukcesy. Uczniowie technikum kształcącego w zawodzie technik hodowca koni z bardzo dobrymi wynikami zdali egzamin ze szkolenia i użytkowania koni. Licealiści z Naruszewicza zdobyli siedem medali podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw w Taekwondo. Efektownie wypadł dzień otwarty w Zespole Szkół. Rozpoczęto przygotowania do jubileuszu 80-lecia tej szkoły z V Zjazdem Absolwentów Szkół Średnich w Janowie Podlaskim, który odbędzie się 4 października br.

Już jednak nowa dyrektorka doświadczyła też losu osób kierujących placówkami oświaty - skierowana na nią skarga trafiła pod obrady Rady Powiatu.

Marek Pietrzela

O G Ł O S Z E N I E

**PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA
OGŁASZA**

przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej numerem ewidencyjnym **3248/3** o pow. 0,0160 ha, położonej w Białej Podlaskiej przy ul. Męczenników Katynia, obręb 4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska i jest uregulowana w KW nr LU1B/00089991/1. **Cena wywoławcza wynosi 27 300,00 zł.**

Uzasadnienie wyboru formy przetargu: nieruchomość nie może być zbyta jako samodzielna działka budowlana, natomiast może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległych i dlatego uczestnikami przetargu mogą być tylko właściciele nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 3243 i 3247 (obr. 4).

Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 2025 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pokój nr 122.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Wpłacenie wadium w wysokości 2 730,00 zł najpóźniej do dnia 26 maja 2025 r.
2. Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu najpóźniej do dnia 28 maja 2025 r.
3. Przedłożenie aktualnego odpisu zwykłego z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości posiadanej przez uczestnika przetargu.

Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z kserokopią dowodu wpłaty wadium i odpisem zwykłym z księgi wieczystej należy złożyć w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta Biała Podlaska, pok. Nr 8, w zamkniętej kopercie z napisem „**Przetarg ograniczony w dniu 30 maja 2025 r. na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Męczenników Katynia, oznaczonej nr 3248/3, obręb 4**”.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, nie później niż **w dniu 28 maja 2025 r.**

Wadium w pieniądzu należy wpłacać na konto Gminy Miejskiej Biała Podlaska w Powszechnej Kasie Oszczędnościowej Bank Polski Spółka Akcyjna, **nr konta 31 1020 4476 0000 8202 0376 2564**, z dopiskiem nr działki, której dotyczy.

Ogłoszenie o przetargu jest wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: bip.bialapodlaska.pl (oferty przetargowe).

Szczegółowe informacje udzielane są w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 7 lub telefonicznie pod nr tel. (83) 341 68 22.

Prezydent Miasta Biała Podlaska zastrzega sobie prawo odwołania przetargów jedynie z ważnych powodów.

Spotkanie Grzegorza Brauna wieczorową porą

Rozpoczynający cykl spotkań wyborczych w woj. lubelskim kandydat na Prezydenta RP Grzegorz Braun w środę o godz. 19.30 ma przybyć na plac Wolności w Białej Podlaskiej.

Posł do Parlamentu Europejskiego, członek Rady Liderów Konfederacji WiN, prezes Konfederacji Korony Polskiej jest reżyserem (autor kilkudziesięciu filmów dokumentalnych) i publicystą, przedstawia się jako mąż stanu. Już we wczesnych latach działalności współorganizował akcje słynnej Pomarańczowej Alternatywy, za co był podda-

wany represjom przez władze PRL, stał się wtedy obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa.

Jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych polityków. Jego wypowiedzi, poglądy i zachowania zyskują rezonans w Polsce i za granicą. Głośne były jego działania z przerwaniem wykładu o Holokauście w 2023 roku, zgłoszeniem gąsienicą proskową menory chanukowej w Sejmie czy niedawną próbą zatrzymania ginekolog Gizeli Jagielskiej w związku z jej praktyką wykonywania aborcji. W maju Parlament Europejski na sesji plenarnej ma podjąć decyzję o uchyleniu immunitetu posłowi.

(Pim)

O G Ł O S Z E N I E

**Zakład Gospodarki Lokalowej Sp. z o. o.
ul. Żeromskiego 5 w Białej Podlaskiej**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono ogłoszenie o trzecim przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ul. **Kopernika 7/9** w Białej Podlaskiej o powierzchni 77,80 m² (II piętro) - termin przetargu **14 maja 2025 r.**

Niemiec wyjeżdżał na Białoruś kradzionym volkswagenem

Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej odzyskali warty 100 tys. zł samochód osobowy marki Volkswagen Transporter. Auto było poszukiwane jako utracone w Niemczech.

Na terenie drogowego przejścia granicznego w Terespolu podczas prowadzonej kontroli przez funkcjonariuszy Straży Granicznej ustalono, że jadący pojazdem obywatel Niemiec próbował przekroczyć granicę z Polski na Białoruś.

- W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Kierowcę wraz z pojazdem przekazano do dalszych czynności funkcjonariuszom policji w Terespolu - poinformował nas kapitan SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG.

Zaznaczył, że w obecnym roku funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału SG odzyskali pojazdy o wartości ponad 6 mln zł.

(pim)

Wyśrubowane kryteria i spore opłaty

Bialski szpital wymaga jakości. Nasza lecznica w prestiżowym gronie

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej otrzymał prestiżowe wyróżnienie „Wymagaj Jakości”. Znalazł się w wąskim gronie 27 szpitali z całego kraju, które z powodzeniem wzięły udział w projekcie „Wymagaj jakości”.

Wspomniany projekt realizują Rzecznik Praw Pacjenta i Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Ich inicjatywa ma na celu podniesienie standardów opieki medycznej w Polsce oraz promowanie placówek, które stawiają na wysoką jakość świadczonych usług. W imieniu Rzecznika Praw Pacjenta, Bartłomieja Chmielowca, wyróżnienie wręczył Arturowi Koziółowi, dyrektorowi bialskiego szpitala, dyrektor Departamentu Współpracy Jakub Adamski.



W imieniu Rzecznika Praw Pacjenta wyróżnienie Arturowi Koziółowi, dyrektorowi bialskiego szpitala (na zdj. z lewej), wręczył dyrektor Departamentu Współpracy Jakub Adamski

- Z ogromną radością i wdzięcznością przyjmuję ten certyfikat. To zaszczyt, ale i zobowiązanie. Naszą misją jest skuteczne leczenie i zapewnienie godnych warunków każdemu pacjentowi - mówił podczas uroczystości Artur Koziół.

Tylko dwa szpitale w województwie lubelskim otrzymały to wyróżnienie - drugim jest SPZOZ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Lublinie.

- Z dumą informujemy, że nasza placówka dołączyła do

elitarnego grona w całej Polsce, które zostały uhonorowane certyfikatem „Wymagaj Jakości”. To ogromne wyróżnienie, które potwierdza, że jakość opieki, profesjonalizm personelu oraz troska o każdego pacjenta to nie tylko nasze cele - to codzienna praktyka. Certyfikat „Wymagaj Jakości” to nie tylko symbol - to realny standard, który potwierdza, że możliwe jest prowadzenie nowoczesnego, dobrze zarządzanego szpitala, w którym pacjent zawsze stoi na pierwszym miejscu - podkreślono na profilu bialskiego WszS. Podziękowano też całemu zespołowi szpitala za codzienną pracę i zaangażowanie, za wspólny sukces.

W wydarzeniu obok wspomnianych dyrektorów uczestniczyli: Dariusz Litwiniuk - przewodniczący Rady Społecznej WszS w Białej Podlaskiej, Dariusz Oleński - zastępca dyrektora szpitala, Cecylia Kielczewska - naczelnia pielęgniarska, dr n. med. Paweł Chwałuk - zastępca dyrektora

ds. medycznych oraz dr n. med. Ewa Czezelewska - pełnomocnik ds. praw pacjenta.

Uczestnictwo w projekcie wymagało spełnienia wielu kryteriów. m.in. realizacji wytycznych Rzecznika Praw Pacjenta w zakresie świadomej zgody pacjenta i monitoringu wizyjnego, prowadzenia rejestru zdarzeń niepożądanych i jedno z najważniejszych - posiadania certyfikatu akredytacyjnego wydanego przez ministra zdrowia i uzyskania dobrego wyniku z przeglądu akredytacyjnego (bialski szpital uzyskał aż 88 punktów).

Bialski certyfikat będzie ważny do 18 kwietnia 2026 roku. W Polsce taki certyfikat posiada około 190 szpitali.

Warto wiedzieć, że Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia odpłatnie przeprowadza procedury oceniające. W przypadku bialskiego WszS, który liczy 643 łóżka w oddziałach szpitalnych wraz z zakładem opiekuńczo-leczniczym, ta opłata wynosi 95 tys.

zł (od szpitali powyżej 800 łóżek - 121 tys. zł).

Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia informuje, że leczenie w szpitalu posiadającym certyfikat akredytacyjny przynosi liczne korzyści. Oprócz pewności co do standardów opieki, pacjenci mogą oczekiwać pełnego profesjonalizmu od personelu medycznego, nowoczesnego wyposażenia oraz dbałości o higienę i bezpieczeństwo opieki nad pacjentem.

Organizatorzy zachęcają szpitale do udziału w projekcie „Wymagaj Jakości” tym, że mają możliwość uzyskania prestiżowych wyróżnień, które są dowodem ich zaangażowania w świadczenie usług na najwyższym poziomie. Poprawiać ma to także reputację i dawać motywację do ciągłego doskonalenia procedur i standardów opieki, a także pozwala zyskiwać przewagę konkurencyjną na rynku usług medycznych.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

Sławomir Langa, neuroterapeuta i fizjoterapeuta

Centrum MasterBrain Sławomir Langa oferuje szeroki zakres usług rehabilitacyjnych, które pomogą Państwu odzyskać sprawność fizyczną oraz poprawić jakość życia.

Posiadam ponad dwudziestoletnie doświadczenie w rehabilitacji i jako pierwszy w Polsce oferuję najbardziej rozbudowaną **terapię EEG Biofeedback** dostępną na świecie z zastosowaniem **19-kanalowej aparatury**. Jestem magistrem Fizjoterapii, magistrem Wychowania Fizycznego, absolwentem studiów podyplomowych Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne oraz uczestnikiem ponad stu szkoleń w zakresie fizjoterapii i terapii mózgu.

Stosuję indywidualne podejście do każdego pacjenta, dostosowując terapię do jego potrzeb.

W mojej ofercie znajdą Państwo między innymi:

- fizjoterapię,
- masaże lecznicze,
- terapie manualne.

Terapia manualna jest metodą fizjoterapii, która polega na leczeniu zaburzeń w układzie ruchu za pomocą chwytów i manipulacji. Jest to nieinwazyjna forma leczenia, która może pomóc w redukcji bólu i przywróceniu ruchomości.

Jak wygląda terapia manualna?

Terapeuta manualny bada pacjenta, a następnie stosuje techniki manualne, takie jak masaż, stretching, mobilizacja stawów, terapia punktów spustowych. Terapia manualna może dotyczyć stawów, więzadeł, mięśni, nerwów, powięzi. Terapia manualna pomaga w leczeniu dolegliwości bólowych, poprawia wzorce postawy i ruchów

Jako pierwszy w Polsce oferuję usługę terapii 19-kanalowego biofeedbacku, który nie tylko zwiększa wydajność mózgu ale usprawnia niemal wszystkie dysfunkcje mózgu.

Metoda bezinwazyjna **19-kanalowego biofeedbacku** to najnowocześniejsza i najskuteczniejsza na świecie metoda terapeutyczna, która pozwala pacjentom na świadome kontrolowanie funkcji biologicznych swojego organizmu, w tym przede wszystkim pracy mózgu.

Metoda ta jest stosowana w leczeniu wielu różnych schorzeń, takich jak:

- problemy w uczeniu się i zapamiętywaniu;
- problemy emocjonalne, depresyjne i lękowe;
- problemy bólowe i bezsenności;
- nadpobudliwość,
- autyzm,
- ADHD,
- PTSD,
- stres;
- rehabilitacja po udarach i uszkodzeniach mózgu.

Metoda jest bezinwazyjna i bezbolesna, co czyni ją bezpieczną dla pacjentów.

Efekty: Regularne sesje 19-kanalowego biofeedbacku prowadzą do poprawy funkcjonowania mózgu, samopoczucia



Trening mózgu
master brain
Fizjoterapia
Sławomir Langa
poprawiamy jakość życia

Milanów, ul. Konopnickiej 2
tel. 502 471 086

<https://masterbrain-slawomirlanga.pl/>
f masterbrainslawomirlanga

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych pomocnik, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczk, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Łaski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych i kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ZSCKR	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Doradca klienta, Radzyń	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sętki/Zakład Kamieniarsko - betoniarski	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Borki	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Specjalista zespołu wsparcia teleinformatycznego, Bezwola/2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej	1	5 450,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Zootechnik oceny, Radzyń	1	4 900,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sortowacz, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	31 zł/godz.	u
Pracownik do spraw zamówień, Biała Podl./Can Engin	0,5	2 333,00 zł	u
Dostawca potraw, Biała Podl./Can Engin	1	4 666,00 zł	u
Grafik komputerowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	1	6 200,00 zł	u
Radca, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u
Recepcjonista, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik tunelowy, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	4 666,00 zł	u
Opiekun Dziecięcy, Biała Podl./Stowarzyszenie WINDA		30,5 zł/godz.	z
Logopeda, Dołha/SP	1	6 158,00 zł	u
Piekarz, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Dokudów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Konstantynów/GOPS	0,75	3 750,00 zł	u
Spedytor, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Kierowca międzynarodowy C+E, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	9 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Asystent do spraw kadr, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Hulajnoga „na podwójnym gazie” i z narkotykami. Był poszukiwany

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 19-latkę poszukiwanego trzema listami gończymi oraz zarządzeniem sądu m.in. za przestępstwa narkotykowe. Jechał hulajnogą, będąc nietrzeźwym i miał woreczek z marihuaną.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (20 kwietnia) noc na terenie gminy Biała Podlaska. - Z relacji osoby zgłaszającej wynikało, że doszło tam do

Na widok radiowozu przyspieszył. Po zatrzymaniu go okazało się, że jest to 19-latek poszukiwany trzema listami gończymi

„szarpaniny” pomiędzy dwoma nietrzeźwymi mężczyznami, z czego jeden z nich może być poszukiwany. Mężczyzna ten odjechał z miejsca zdarzenia hulajnogą elektryczną. Również drugi uczestnik zajścia oddalił się przed przyjazdem mundurowych. W trakcie patrolu policjanci zauważyli młodzieńca odpowiadającego rysopisowi, który na widok

radiowozu przyspieszył. Po zatrzymaniu go do kontroli okazało się, że jest to 19-latek poszukiwany trzema listami gończymi oraz zarządzeniem sądu między innymi za przestępstwa narkotykowe oraz kradzież - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zatrzymania 19-latek był nietrzeźwy. Miał w or-

ganizmie niemal 2 promile alkoholu. Dodatkowo posiadał przy sobie woreczek z zielonym suszem. Wstępne badanie wykazało, że jest to marihuana.

19-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące. Odpowiadał będzie również za posiadanie środków odurzających. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Za popełnione wykroczenie otrzymał mandat karny w wysokości 2,5 tys. złotych.

Joanna Niećko

Powiat bialski. Trzy zastępy gasiły pożar rębaka



Pożar rębaka samojednego wybuchł w piątek, 25 kwietnia rano w miejscowości Mokre w gm. Rossosz. Na miejscu interweniował zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej Rossosz, zastęp OSP Mokre, zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Biała Podlaska oraz policja.

GR

Gmina Siemień. Cztery zastępy gasiły pożar lasu

Pożar lasu wybuchł 21 kwietnia w miejscowości Miłków (gmina Siemień).

Na miejscu interweniowały cztery zastępy straży pożarnej: z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, OSP Wierzychowiny Stare i OSP jezioro.



GR

Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej

Powiat parczewski. Starsza kobieta padła ofiarą oszustwa

Z 66-letnią mieszkanką gminy Jabłoń przy pomocy komunikatora internetowego skontaktowała się rzekoma znajoma. Zapewniała, że wygrała bon podarunkowy sieci handlowej z wyposażeniem domu i wewnątrz. Twierdziła, że 66-latka też jest jej laureatem.

Rzekoma znajoma poprosiła pokrzywdzoną o podanie kodu blik zapewniającego wypłatę i realizację bonu. 66-latka nie podejrzewając, podała najpierw jeden kod, który wygasł ze względu na długi czas jego realizacji. Podała więc kolejny w celu sfinalizowania transakcji. Okazało się jednak, że kody blik są niewystarczające, więc podała również swoje dane do logowania w bankowości elektronicznej.

W tym samym momencie zobaczyła komunikat, z którego wynikało, że nic nie ma na koncie.

Straciła prawie 2 tysiące złotych.

GR
BIA

Wiszą sadownikom bająnskie sumy

Upadek radzyńskiego giganta

Powiat Radzyński: Jak dowiedziała się redakcja Wspólnoty, BIMIZ Food sp. z o.o. rozpoczęła procedurę upadłości. Informacje uzyskaliśmy dzięki korespondencji, którą otrzymują współpracownicy dotychczas z firmą rolnicy. Sęk w tym, że nikt z nich nie wie, kiedy opłaczone zostaną zaległe (od 2024 roku) faktury, których kwoty opiewają nawet na setki tysięcy złotych.

Bimiz to znany w całej Polsce producent i dostawca mrożonek. Firma funkcjonuje od wielu lat, współpracowało z nią wielu kontrahentów z naszego regionu. – Od lata ubiegłego roku czekamy na opłacenie faktur za owoce, które sprzedaliśmy. Ciężko jest dalej prowadzić gospodarstwo, bardzo dużo kosztują nawozy i opryski, a pieniędzy dalej nie ma. Spółka opłacała wybiórczo, do dziś są nam winni około stu tysięcy złotych. Wiem, że nie jesteśmy jedynym gospodarstwem, któremu wiszą pieniądze. Nigdy tak nie było, to zawsze była dobra



Jeszcze w lutym firma odbierała prestiżową nagrodę, teraz pisze w liście do kooperantów, że jest zmuszona do zgłoszenia upadłości

współpraca, praktycznie zawsze płacili na czas, a teraz ten list. Nie wiemy, co będzie – opowiada nam sadownik z powiatu radzyńskiego, który pragnie pozostać anonimowy.

Współpracujący z firmą kontrahenci dostali list, w którym dłużnik deklaruje, iż będzie w stanie spłacić wszelkie długi: „(...) w wyniku błędnie generowanych od kilku lat i przekazywanych Dyrekcji i Zarządowi Bimiz Food optymistycznych informacji przekazywanych przez dział księgowy oraz nierzetelnych danych produkcyjnych (...) postanowiliśmy (...) sprawdzić i poprawić dane ostatnich lat (...). Zmusiło nas to do zgłoszenia upadłości (...). Majątek fir-

„W wyniku błędnie generowanych optymistycznych informacji przekazywanych przez dział księgowy oraz nierzetelnych danych postanowiliśmy je sprawdzić. Zmusiło nas to do zgłoszenia upadłości...”

my jest bardzo duży i w świetle wszelkich wycen rzeczoznawców pokrywa wszystkie wierzytelności. Od kiedy było wiadomo, że firma upada? Nie wiemy, warto natomiast zauważyć, iż w lutym 2025 r. dyrektorka zakładu wraz ze starostą radzyńskim Szczepanem Niebrzegowskim odbierała wyróżnienie podczas XXVI Gali Ambasadorów Województwa Lubelskiego jako laureat XIX projektu gospodarczego „Marka Lubelskie”. O to, czy starosta

wiedział o problemach firmy, gdy w blasku fleszy pozował wraz z przedstawicielką firmy na ścianie, zapytaliśmy się go drogą mailową – jeśli uzyskamy odpowiedź, umieścimy ją w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

Do spółki BiMiZ Food także skierowaliśmy zapytania dot. liczby dłużników i kwot – czekamy na odpowiedź.

Kacper Budrewicz

Wybitni lekarze z Poznania dziękują dyrektorowi łukowskiego szpitala za płuca do przeszczepienia. „Pacjent zyskał szansę na nowe życie”

ŁUKÓW: Do szpitala w Łukowie dotarł wyjątkowy list. Lidia Szlanga, szpitalny koordynator przeszczepów i protokołu ERAS z Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów w Poznaniu, skierowała go do Mariusza Furlepy, dyrektora łukowskiego szpitala.

W liście znalazły się słowa głębokiej wdzięczności za przeprowadzenie pobrania płuc od zmarłego dawcy, które następnie zostały przeszczepione choremu w poznańskim ośrodku.

w sobotę, 12 kwietnia. To wydarzenie zaangażowało ponad 30 osób z personelu medycznego. Zespołem lekarzy kierowała Jolanta Goławska, lekarz anesteziolog, zastępca Ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz koordynator transplantacyjny w łukowskim szpitalu. Dawca to młody mężczyzna, u którego stwierdzono śmierć mózgową. Pobrano od niego: serce, które przetransportowano do Krakowa, płuca – trafiły do Poznania, wątrobę – trafiła do Gdańska, jedna z nerek dawcy oraz tkanka oczna trafiły do Lublina, druga nerka, trzustka oraz pozostałe tkanki do Warszawy.

trum Pulmonologii i Torakochirurgii.

– W imieniu całego zespołu medycznego oraz biorcy przeszczepu pragniemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność za dar, jakim była donacja płuc. To dzięki Państwa zaangażowaniu, profesjonalizmowi oraz wspieranej współpracy z zespołem transplantacyjnym, biorca mógł otrzymać nowe życie i szansę na powrót do zdrowia. Jesteśmy świadomi, że dar ten niósł ze sobą zarówno trudne decyzje, jak i ogromny wysiłek zespołów medycznych, administracyjnych i logistycznych – napisano w liście z Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii.

zaangażowanych w ten wyjątkowy proces.

– Przekazujemy nasze serdeczne podziękowania całemu zespołowi donacyjnemu i wszystkim, którzy przyczynili się do tego wyjątkowego aktu. Dzięki Państwa pracy pacjent zyskał szansę na nowe życie, a jego bliscy odzyskali powody do radości i nadziei – podkreślili autorzy listu.

Wybitni lekarze

Dokument został podpisany przez wybitnych specjalistów: dr hab. n. med. Cezarego Piwkowskiego, prof. UMP, kierownika Kliniki Torakochirurgii, specjalistę chirurgii klatki piersiowej i transplantologii klinicznej oraz dr hab. n. med. Marka Ochmana, specjalistę chorób wewnętrznych, chorób płuc i transplantologii klinicznej.

mo

NEKROLOGI

Powiat bialski

Agata Kaduszkiewicz 35 lat
zm. 7 kwietnia,
Biała Podl.

Marian Warzykowski 63 lata
zm. 19 kwietnia,
Biała Podl.

Marek Zajac 71 lat
zm. 14 kwietnia,
Międzyrzec

Zbigniew Chmielewski 79 lat
zm. 19 kwietnia,
Biała Podl.

Lesław Więckowski 64 lata
zm. 16 kwietnia,
Drelów

Janina Potocka 103 lata
zm. 20 kwietnia,
Huszelew

Michalczuk Tadeusz 71 lat
zm. 16 kwietnia,
Łomazy

Teresa Stawecka 80 lat
zm. 19 kwietnia,
Wisznice

Wacław Stefaniuk 79 lat
zm. 18 kwietnia,
Międzyrzec

Anna Stachniak 47 lat
zm. 22 kwietnia,
Biała Podl.

Krzysztof Paluch 73 lata
zm. 18 kwietnia,
Biała Podl.

Zofia Bogucka 88 lat
zm. 23 kwietnia,
Misie

Teresa Ładniak 89 lat
zm. 19 kwietnia,
Rzeczyca

Ewa Grabarczyk 54 lata
zm. 23 kwietnia,
Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Konrad Gajda 34 lata
zm. 10 kwietnia,
Łuków

Dariusz Trochym 56 lat
zm. 21 kwietnia,
Łuków

Barbara Nowak 63 lata
zm. 16 kwietnia,
Ulan

Janina Goławska 92 lata
zm. 22 kwietnia,
Trzebieszów

Piotr Sulej 78 lat
zm. 20 kwietnia,
Łuków

Teresa Malinowska 77 lat
zm. 23 kwietnia,
Łuków

Andrzej Przeździak 71 lat
zm. 21 kwietnia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marianna Sonczuk 78 lat
zm. 19 kwietnia,
Parczew

Marian Krzysztof Podgórski 77 lat
zm. 21 kwietnia,
Parczew

Zofia Aałuch 72 lata
zm. 19 kwietnia,
Gęś

Maria Ressel 93 lata
zm. 22 kwietnia,
Kopina

Antonina Borowicz 77 lat
zm. 19 kwietnia,
Parczew

Andrzej Jaszcz 56 lat
zm. 22 kwietnia,
Glinny Stok

Wiesław Łopatniuk 77 lat
zm. 20 kwietnia,
Parczew

Barbara Waniowska 85 lat
zm. 24 kwietnia,
Parczew

Krystyna Burzec 79 lat
zm. 20 kwietnia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Kompletnie pijany prowadził samochód. Aż dwa razy

POWIAT RYCKI: 36-latek wpadł w ręce policji dwukrotnie w zaledwie cztery dni. Mężczyzna nic sobie nie robił z zakazu wydanego przez sąd i nadal jeździł autem. I się dograł.

Do pierwszego zdarzenia doszło w czwartek (17 kwietnia) po południu. Dyżurny ryckiej komendy otrzymał informację o tym, że osobowym fordem prawdopodobnie jedzie pijany kierowca. Jego nietypowe manewry na drodze krajowej nr 48 zauważyła kierująca. Auto nie miało powietrza w jednym z kół. Kobieta powiadomiła o tym służby i sama udała się za podejrzanym pojazdem. Ford zatrzymał się w Bobrownikach na jednej z ulic. W tym czasie przyjechali na miejsce policjanci.

- Przypuszczenia zgłaszającej się potwierdziły. 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie dość, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości wynoszącym blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie, to dodatkowo posiadał już dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów za podobne przewinienie. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamania zakazu sądowego - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.



Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokurator-skiego wniosku i w trybie przyspieszonym aresztował go na 3 miesiące

Policjanci oraz prokurator wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 36-latka tymczasowego aresztu. Sąd nie przychylił się i wobec podejrzanego zastosował środek wolnościowy. Ford, którym kierował 36-latek, należał do jego znajomego, zatem skonfiskowanie auta nie było możliwe.

Wsiadł za kierownicę ponownie

Kilka dni później, w poniedziałek (21 kwietnia), 36-latek ponownie wsiadł za kierownicę samochodu. Zauważyli go inni kierowcy, którzy powiadomili ryckiego dyżurnego, że prawdopodobnie nietrzeźwy kierujący

jedzie z Sędowic w kierunku Bobrownik.

Policjanci zauważyli auto w Bobrownikach. Pojazd był zaparkowany na placu w pobliżu rzeki Wieprz. W pobliżu auta zastano tego samego 36-latka.

- Mężczyzna był pod wyraźnym działaniem alkoholu i ponownie poruszał się tym samym co wcześniej autem znajomego. Miał blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie - dodaje policjant.

Mężczyzna został zatrzymany. Ponownie usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokurator-skiego wniosku i w trybie



Kierujący nietypowo zachowywał się na drodze. Auto nie miało powietrza w jednym z kół

przyspieszonym go aresztował na 3 miesiące.

Jednocześnie ryccy policjanci prowadzą postępowanie wobec właściciela pojazdu, który odpowie za udostępnienie dwukrotnie samochodu osobie nietrzeźwej.

Urszula Sadura

Inwestował od maja 2024 roku. Zorientował się dopiero teraz, że to oszustwo

Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił blisko 80 tysięcy złotych. Przez niemalże rok nie zorientował się, że ma do czynienia z oszustami!

Do ryckich policjantów zgłosił się 47-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który powiadomił o oszustwie „na inwestycje” w wyniku, którego stracił blisko 80 tysięcy złotych.

Oszuści zwabili mieszkańca powiatu ryckiego dzwoniąc do niego i proponując mu zarobek na platformie inwestycyjnej. Po kilku telefonach od fałszywej konsultantki zgodził się na jej propozycję.

- Na wstępie 47-latek musiał przejść weryfikację w tym celu wysłał zdjęcie swojego dowodu osobistego oraz druk potwierdzający dochody. Gdy weryfikacja przeszedł pozytywnie przelał pierwsze pieniądze na konto wskazane przez pracowników firmy inwestycyjnej - informuje

aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

„Współpraca” układała się pomyślnie i oszuści co jakiś czas przekazywali na jego konto pieniądze, które miały być jego zarobkiem. Dzięki temu uwiarygodnili się i mężczyzna inwestował kolejne oszczędności przelewając je na wskazane przez nich konta.

Nagle kontakt się urwał

Od maja 2024 roku zainwestował łącznie ponad 90

tysięcy złotych z czego zwrócono mu blisko 12 tysięcy złotych. Jednak w ostatnim czasie urwał się kontakt z przedstawicielami tej firmy i mężczyzna pomimo zlecenia wypłaty zainwestowanych oszczędności nie otrzymał swoich pieniędzy. Wtedy nabrał podejrzeń, że może być to oszustwo i sprawę zgłosił ryckiej policji.

US

Wystawiła meble na sprzedaż. Wpadła w pułapkę oszustów

Łęczna: W wyniku oszustwa pieniądze straciła 23-latka. Wystawiła na sprzedaż meble.

Policjanci z łęczyńskiej komendy przyjęli zgłoszenie dotyczące oszustwa za pośredni-

ctwem portalu internetowego. Na sprzedaż zostały wystawione meble.

- Chwilę po publikacji ogłoszenia 23-letnia mieszkanka Łęcznej otrzymała wiadomość potwierdzającą zakup wystawionych mebli i w celu dokończenia procesu transakcji została

poproszona o podanie adresu mailowego. Po podaniu maila sprzedająca dostała sprecyzowaną instrukcję postępowania wraz z odnośnikiem, w który miała kliknąć aby potwierdzić zamówienie. Po kliknięciu w link, mieszkanka Łęcznej wybrała swój bank, a następnie zalogo-

wała się do bankowości internetowej - opisuje aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno wpisała kody, które dostała sms'em na swój telefon. Finalnie zamiast otrzymać płatność za meble, straciła 8 tys. zł.

Joanna Niecko



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Dekarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pracownik ogólnobudowlany, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/ LAB – TEST	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ RZI	1	6 710,00 zł	u
Zastępca głównego księgowego, Lublin/LWK OHP	1	8 000,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, pracownik biurowy, Lublin/ARRUBA	1	4 666,00 zł	u
Konserwator monitoringu i urządzeń komputerowych, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno-technicznych, Lublin/PSM Kolejjarz	1	9 000,00 zł	u
Pomoc administracyjna, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża sanitarna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Operator minikoparki, Lublin/EPYSYSTEM	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw inwestycji i remontów, Lublin/ Sąd Okręgowy	1	8 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca ciągnika siodłowego, Dragany	1	9 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jabłonna Majątek/Wajrak	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Niedzwica Kościelna	0,38	933,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 000,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Bychawka Druga Kol.	1	7 450,00 zł	u
Pracownik ogrodniczy, Nasutów	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Niemiecka/Widyński	1	6 000,00 zł	u
Specjalista wymiany opon, Dys	1	4 700,00 zł	u
Spawacz Mig/Mag, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik ciastkarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Introligator, Zemborzyce Tereszyńskie	1	4 666,00 zł	u
Mechanik - diagnosta, Ćmiłów/OR A VIA	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u
Opiekunka w żłobku, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Podczas jednej kontroli uzbierał 24 punkty karne

Tyle za popełnione wykroczenia naliczyli policjanci mieszkańcy gminy Baranów, którego skontrolowali na drodze w sąsiedniej gminie. 59-latek dostał też 1,8 tys. zł mandatu.

prędkość w obszarze zabudowanym oraz wyprzedził inny pojazd, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu - opowiada kom. Ewa Rejn Kozak, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wszystko nagrał policyjny wideorejestrator. Mundurowi zatrzymali kierowcę do kontroli. Okazał się nim 59-latek mieszkaniec gminy Baranów.

- Mężczyzna został ukarany dwoma mandatami karnymi na łączną kwotę 1800 złotych, a jego konto zasililo 24 punkty karne! - informuje kom. Rejn-Kozak.

Policjanci z puławskiej drogówki kontrolowali to, z jaką prędkością poruszają się kierowcy po drogach naszego powiatu. Wczoraj działali na terenie gminy Kurów. W pewnym momencie ich uwagę zwrócił osobowy Peugeot.

- Kierujący tym pojazdem o blisko 40 km/h przekroczył

Marta Pietroń

WSP

Mieszkańcy os. Za Torami chcą trasy na swoich warunkach

Brak światełka w sporze o tunele pod torami

Spółeczny Komitet „Nowy Przejazd Wspólna Sprawa” złożył w białskim Urzędzie Miasta koncepcję budowy dodatkowego tunelu łączącego os. Za Torami wprost z galerią Karuzela. Ponad 2,1 tys. mieszkańców osiedla podpisało się pod petycją, nie zgadzając się na budowę tylko jednego tunelu oddległego o kilkaset metrów od obecnego przejazdu kolejowego.

Już od sierpnia 2024 roku PKP PLK organizowały nabór do konkursu zakładającego budowę tuneli lub wiaduktów zamiast dotychczasowych kolizyjnych przejazdów kolejowych. Białski Urząd Miasta przygotował koncepcję likwidacji przejazdu z rogatkami w ul. Łomaskiej i zbudowania w zamian okrężnego dojazdu do os. Za Torami poprzez tunel na przedłużeniu al. Jana Pawła II. Ogłoszone przez kilkoma miesiącami przez UM w internecie konsultacje społeczne nie były dostrzeżone przez radnych i mieszkańców tego osiedla (tylko 4 osoby przyszły na spotkanie konsultacyjne). Uznali je za nierzetelne i zaczęli protestować.

Miasto złożyło w PKP PLK projekt dotyczący większego tunelu samochodowego na przedłużeniu al. Jana Pawła II i przebudowę przejazdu strzeżonego na ul. Łomaskiej na podziemne przejście dla pieszych i drogę rowerową.

Oburzeni żądają swojego tunelu

Radni PiS utworzyli Społeczny Komitet „Nowy Przejazd



Radny Wojciech Babicz (po lewej) i członek komitetu Marek Forsztek przedstawiają koncepcję budowy alternatywnego tunelu na przedłużeniu ul. Długiej

Wspólna Sprawa”. Wsparł ich energicznie działający miejscowy proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP ks. kanonik Andrzej Biernat. Na tłumnym spotkaniu informacyjnym w UM duchowny, jak też wielu protestujących mieszkańców os. Za Torami apelowali o szukanie lepszego rozwiązania. Ksiądz zaproponował, aby przedłużyć ulicę Długą i wykonać tunel pełny (samochodowy i pieszo-rowerowy). Uzyskał ustne poparcie dyrektora siedleckiego Zakładu Linii Kolejowych PKP PLK Andrzeja Kmiecika, który miał zapewnić kanonika, że „absolutnie nie jest to zamknięta sprawa”, a przedłużenie ul. Długiej to „świetne rozwiązanie, świetna koncepcja.”

Prezydent i jego urzędnicy poszukiwali kompromisu.

Naczelnik Wydziału Dróg Renata Tychmanowicz poinformowała nas wtedy, że na tym głośnym i nerwowym spotkaniu z mieszkańcami ustalono, iż zostanie przeanalizowana możliwość budowy tunelu na przedłużeniu ul. Długiej i pomysł ten będzie poddany opiniowaniu przez PKP, Wojsko, Miejskiego

Konserwatora Zabytków oraz Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

- Skonsultujemy z PKP możliwość korekty złożonego wniosku. Po analizie technicznej i zapiniowaniu przez wymienione jednostki spotkamy się ponownie z mieszkańcami, aby przedstawić ustalenia. Spółka PKP PLK zaopiniowała pozytywnie złożoną do konkursu dokumentację - zaznaczyła naczelnik.

Klamka zapadła?

Kiedy Społeczny Komitet „Nowy Przejazd Wspólna Sprawa” zwołał na środę po południu konferencję prasową dotyczącą budowy nowego tunelu, przed południem tego dnia Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska, poinformowała media, że 8 maja (o godz. 17, w sali nr 238 Urzędu Miasta) odbędzie się prezentacja koncepcji przebudowy przejazdów kolejowych z udziałem ekspertów drogownictwa, urbanistyki i inżynierii ruchu.

Rzecznik zaznaczyła, iż celem tego spotkania jest przedstawienie mieszkańcom - wszystkim

uczestnikom ruchu drogowego - wypracowanego rozwiązania zapobiegającego paraliżowi komunikacyjnemu. Zostało one złożone we wniosku w konkursie PKP PLK S.A. i realizacja tej inwestycji ma szansę na współfinansowanie przez spółkę Skarbu Państwa.

- Mimo że wciąż nie wpłynęła do Urzędu Miasta alternatywna propozycja, co deklarowała radna Agnieszka Kulicka na spotkaniu w lutym, ponownie zostaną przedstawione przez specjalistów Urzędu Miasta kluczowe założenia rozwiązania i korzyści z lokalizacji tunelu dla samochodów, rowerzystów i pieszych na przedłużeniu Alei Jana Pawła II do ul. Dokudowskiej oraz przebudowy przejazdu kolejowego w ciągu ul. Łomaskiej na tunel dla pieszych i rowerzystów - podkreśliła Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Konferencja z petycją i koncepcją

Kilka godzin później na konferencji radna Agnieszka Kulicka mówiła, że od dwóch tygodni próbowała umówić się



Agnieszka Kulicka, radna Rady Miasta Biała Podlaska

Przejazd do miasta w linii prostej

- My nie walczyliśmy z propozycją miasta. Uważam, że jest ona dobra. Chcemy, by przejazd przy ul. Łomaskiej pozostał, a na przedłużeniu ul. Długiej wykonać tunel ze ścieżką rowerową i przejazdem dla rowerów. Potrzebujemy mieć w linii prostej bezpośredni przejazd do miasta



Wojciech Babicz, radny Rady Miasta Biała Podlaska

500 zł na paliwo rocznie

- Nie jesteśmy gołosłowni. Trzymamy się faktów, opieramy na faktach. Przy zamknięciu nam przejazdu na Łomaskiej i drodze poprzez tunel na przedłużeniu al. Jana Pawła II do szkoły i przedszkola oraz sklepu wydłuży się nam droga w dwie strony łącznie o dwa kilometry. W ciągu roku wydamy dodatkowo co najmniej 500 zł na paliwo

z prezydentem Michałem Litwiniukiem, ale odpowiadano jej, że nie ma takiej możliwości.

- Osoba z os. Za Torami przygotowała nam koncepcję tunelu na przedłużeniu ul. Długiej. Zostało ustalone w lutym, że UM wykona wstępną koncepcję i przedstawi co najmniej dwa warianty - twierdziła radna.

W obronę wzięła ją też jej kolega z komitetu Marek Forsztek podkreślając, że przygotowano alternatywną koncepcję. Powiedział, iż komitet został zmarginalizowany i odrzucony.

- Panie prezydencie, takich rzeczy się nie robi w stosunku do kobiet. Dlaczego pan atakuje panią, która wstawiła się za mieszkańcami?! Tak się nie robi - nawiązał do wytknięć kierowanych do radnej.

- Nasz pomysł poparliśmy koncepcją. Zebraliśmy pod naszą petycją aż 2155 podpisów. To bardzo dobry wynik. Naprawdę mieszkańcy osiedla są żywo zainteresowani i popierają nasze działania! Oczekujemy na

spotkanie z panem prezydentem - powiedział nam radny Wojciech Babicz.

On oraz radna Agnieszka Kulicka i członek komitetu Marek Forsztek złożyli w środę w biurze podawczym Urzędu Miasta petycję z 2155. podpisami oraz koncepcję budowy tunelu na przedłużeniu ul. Długiej.

W piątek Marek Forsztek wraz z ks. kanonikiem Andrzejem Biernatem uczestniczył w spotkaniu z wiceprezydent Justyną Gorczyką oraz kilkoma urzędnikami w Urzędzie Miasta. Przekonywali, że nie kwestionują budowy tunelu na przedłużeniu al. Jana Pawła II, lecz chcą też budowy drugiego na przedłużeniu ul. Długiej.

Czy do końca sierpnia uda się zmodyfikować pierwszy wniosek konkursowy? - jest to chyba wątpliwe. Protestujący liczą na kolejny wniosek tunelowy w 2026 roku...

Marek Pietrzela

Kłapa po ponad trzech latach przepychanek

„Rodowe skarby” pozostały w mieście. Bo nie było chętnych

Chyba jakaś klątwa wisi nad trzema działkami miasta Biała Podlaska przy ul. Brzegowej. Najpierw aż 20 razy została zablokowana uchwała o przeznaczeniu ich na sprzedaż. Wreszcie w piątek, gdy już wyznaczone były przetargi ustne na sprzedaż tych nieruchomości, nikt nie wpłacił żadnego wadium!



Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska
Nikt nie wpłacił wadium

Od listopada 2021 roku aż do maja 2024 roku trwały polityczne przepychanki pomiędzy prezydentem i radnymi Koalicji Obywatelskiej, a radnymi opozycji (głównie Prawo i Sprawiedliwość) o przepełnienie uchwały w sprawie sprzedaży tych większych działek przy ul. Brzegowej.

Trzymający władzę zarzucali przeciwnikom, że blokują rozwój miasta i dopływ dochodów do budżetu. Opozycyjni radni twierdzili, że nie wolno sprzedawać „rodowych skarbów”, lecz wykorzystać te nieruchomości na budowę choćby farmy fotowoltaicznej.

Na wielu sesjach powodowało to awantury i nerwowe polemiki.

Nawet po zmianie kadencji, mimo wysokiego zwycięstwa radnych Michała Litwiniuka, w maju 2024 roku to ugrupowanie przegrało forsowanie tej ważnej uchwały. Pojawiły się wówczas głosy, że miała o te działki zabiegać miejscowa spółka „Komunalnik”.

Dopiero 27 września 2024 roku większość radnych przegłosowała uchwałę o sprzedaży tych działek.

Wyznaczono pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność

gminy miejskiej Biała Podlaska na 25 kwietnia.

Cena wywoławcza za działkę 0,5 ha wynosiła 716 tys. zł, a wadium osoby lub firmy, która by wzięła udział w licytacji 71,6 tys. zł. Cena wywoławcza za działkę 1,116 ha została określona na 1,72 mln zł, a za działkę 1,115 ha - 1,71 mln zł (wszystkie z podatkiem VAT 23 proc.). W sumie miała być to gra o co najmniej 4,19 mln zł.

- Nikt nie wpłacił wadium - krótko powiedziała nam Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska,

4,19 mln zł
- tyle, co najmniej, miasto zamierzało zarobić na sprzedaży trzech nieruchomości

gdy poprosiliśmy ją o wynik przetargów.

W efekcie przetargi zakończyły się klapą.

Marek Pietrzela

Włamania w dwóch powiatach: w Czemiernikach i pod Lubartowem

Czemierniki: Od kilku tygodni pojawiają się sygnały, mówiące, iż w gminie Czemierniki dochodzi do kradzieży z włamaniem, a samochody na obcych rejestracjach z ukrycia obserwują posesje.

– Rzeczywiście, odnotowaliśmy takie zdarzenia. Dwa w tym roku, są one z początku kwietnia. To kradzieże z włamaniem, funkcjonariusze w dalszym ciągu pracują nad ustaleniem sprawców – tłumaczy rzecznik prasowy radzyńskiej policji, podkomisarz Piotr Mucha.

– Pierwsze sygnały o podejrzanych sytuacjach w naszej okolicy zaczęły do mnie docierać około miesiąc temu, w tym również od bliskiej mi osoby, która zauważyła samochód obserwujący pobliskie domy. Jednak po niedawnej publikacji ostrzeżenia na lokalnej stronie informacyjnej na Facebooku liczba zgłoszeń znacznie wzrosła – tłumaczy radny gminny, który z obawy na zagrożenie pragnie zostać anonimowy. – Otrzymałem kilkanaście wiadomości prywatnych, a także



Mieszkańcy zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nie wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie. Zrzut ekranu z nagrania z portalu Facebook pokazuje mężczyznę, który wkroczył na posesję, a gdy zauważył kamerę, szybko zawrócił się i uciekł

zauważyłem liczne komentarze mieszkańców opisujących podobne incydenty. Choć osobiście nie czuję się bezpośrednio zagrożony, skala i powtarzalność tych informacji budzą niepokój i uzasadniają apel o wzmożoną ostrożność. Dlatego zachęcam mieszkańców do szczególnej czujności i zwracania uwagi na zabezpieczenie swoich domów oraz reagowania na wszelkie podejrzane sytuacje – ostrzega.

– Ostatnimi czasy zauważyłem czarne Audi A6 C7 w wersji angielskiej na bodajże poznańskich rejestracjach dwóch gości chciało sprzedać w bardzo niskiej cenie sprzęt budowlany i tłuczeń widziano ich także w innych wioskach – pisze na Facebooku jeden z mieszkańców (pisownia oryginalna).

Bardzo wielu mieszkańców twierdzi, iż ich posesje obserwowano dronem. Zakładają

nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nie wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.

W ubiegłym tygodniu włamywacze okradli dom w Łucce w gm. Lubartów. Poszukuje ich lubartowska policja.

Kacper Budrewicz

Lublin: Za 43 przestępstwa może posiedzieć 14 lat

Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA) za 43 przestępstwa popełnione w Irlandii. Zatrzymali go poszukiwacze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latek czeka ekstradycja do Irlandii.

Policjanci Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego 38-latek.

W latach 2021 - 2022 mężczyzna popełnił 43 przestępstwa na terenie Irlandii. Zajmował się głównie kradzieżami, kradzieżami z włamaniem i oszustwami...

– Irlandzki wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania. Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Lublina – mówi podkomisarz Kamil Karbowniczek rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Lubelscy „łowcy głów”, współpracując z policjantami z Irlandii i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, kilka dni temu zatrzymali 38-latek.

– Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z lubelskich ulic. Policjanci doprowadzili go do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, następnie decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu – dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Teraz mężczyznę czeka ekstradycja do Irlandii. Tam trafi do tymczasowego aresztu, a za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 14 lat odsiadki.

– Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 – informuje lubelska policja.

Agnieszka Gołębiowska

Z dożywotnim zakazem i prawie trzema promilami doprowadził do kolizji

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 64-letni mieszkaniec Gminy Puławy, który będąc pod wpływem alkoholu i lekceważąc sądowy, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów jechał Fordem i doprowadził do kolizji z innym samochodem. Za krótką chwilę może spędzić nawet 7,5 roku.

Do zdarzenia doszło w święteczny poniedziałek 21 kwietnia w Niebrzegowie w Gminie Puławy. Mężczyzna jechał tamtędy Fordem. Jechał, choć nie powinien wsiadać za kierownicę, bo jak potem się okazało, nie dość, że był pod wpływem alkoholu,



Mimo sądowego zakazu, będąc pod wpływem alkoholu, mieszkaniec gminy Puławy usiadł za kierownicę forda i doprowadził do zderzenia z innym autem

to za nic miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

– Z relacji uczestników wynika, że kierowca Forda minął

zjazd w drogę, gdzie chciał skręcić, więc zatrzymał się na ulicy i zaczął cofać, uderzając w samochód, który jechał za nim

– informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja. Wkrótce wyszło na jaw, dlaczego doszło do kolizji. Gdy mężczyzna wysiadł z auta i został przebadany na trzeźwość. Urządzenie wskazało, że ma w organizmie 2,6 promila alkoholu. – Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ma natomiast dożywotni zakaz wydany przez sąd – dodaje kom. Rejn-Kozak.

Mieszkaniec gminy Puławy został zatrzymany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tzw. recydywie. Sąd go aresztował.

Marta Pietroni

Fot. KMP Lublin

Poważny wypadek na drodze. Interweniowało LPR



W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali

Trwa ustalanie przyczyn wypadku, do którego doszło w Wielką Sobotę na ekspresowce koło Lublina przed godziną 5.30. Kierowca Range Rovera, jadąc od Warszawy, na wysokości Bogucina nagle zjechał z drogi i uderzył w rozdzielające jezdnie metalowe bariery, które wbiły się w jego samochód.

– W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali. Stan 50-latek jest poważny – mówi nadkomisarz Anna Kamola z KMP w Lublinie.

Agnieszka Gołębiowska

Grzegorz Szyszko generałem

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał stopnie generalskie czterem oficerom Państwowej Straży Pożarnej. Wśród awansowanych jest Grzegorz Szyszko, były komendant powiatowy PSP w Lubartowie.

Informację o awansie czterech wyższych oficerów PSP na stopnie nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady) podała Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Jednym z awansowanych jest st. bryg. Grzegorz Szyszko, zastępca komendanta głównego PSP.

Grzegorz Szyszko był komendantem powiatowym w Lubartowie w latach 2010 - 2016. Przeszedł na emeryturę,



Grzegorz Szyszko został awansowany na stopień nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady)

ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego, zaproponowano mu

startował na radnego miejskiego w wyborach uzupełniających w 2017 r. W 2018 r. starał się o mandat w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mandatów nie zdobył. Działał w OSP, ostatnio jako dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP. Na początku 2024 r. Grzegorz Szyszko został powołany na zastępcę komendanta głównego PSP.

Wraz z Grzegorzem Szyszko awanse otrzymali zastępca komendanta głównego PSP Paweł Frysztak, rektor-komendant Akademii Pożarniczej st. bryg. Tomasz Klimczak, podkarpacki komendant wojewódzki PSP st. bryg. Tomasz Baran.

Informacja o terminie wręczenia oficerom aktów mianowania przez Prezydenta RP zostanie przekazana w najbliższych dniach.

Marcin Kusyk

Kraśnik: Zatrzymano włamywacza, odzyskano 8 tysięcy złotych

Kraśniccy kryminalni zatrzymali 23-latkę podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania krewnego. Dzięki sprawniej pracy operacyjnej policjantów udało się odzyskać całą skradzioną kwotę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy.

Łupem 23-letniego mężczyzny padła gotówka w wysokości 8 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło we wtorek, kiedy 41-letni mieszkaniec Kraśnika zgłosił w komisariacie kradzież pieniędzy. Sprawą na-

tychmiast zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Analiza zapisu z osiedlowego monitoringu pozwoliła wytypować osoby wchodzące i wychodzące z klatki schodowej w czasie, gdy doszło do przestępstwa. Policjanci szybko ustalili podejrzanego.

Sprawcą okazał się 23-latek, członek rodziny pokrzywdzonego. Mężczyzna wszedł w posiadanie kluczy do mieszkania, a następnie z komody znajdującej się w domu zabrał gotówkę. Po jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy i przewiezieniu na komisariat usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał.

Magdalena Kołcon

CBA „węszyło” w siedzibach związków sportowych. Przeszukania na Lubelszczyźnie

Lublin: Agenci CBA przeszukali kilka miejsc, w tym na Lubelszczyźnie. Chodzi o śledztwo w sprawie PKOl. Sprawę skomentowała lubelska europosłanka Marta Wcisło, a wcześniej radny Sejmiku.

- Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczają niezbędną do śledztwa dokumentację oraz elektroniczne nośniki danych między innymi w Polskim Komitecie Olimpijskim, Polskim Związku Koszykarskim i Polskiej Lidze Koszykówki - poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych i administracji koordynatora służb specjalnych.

Prokuratura Regionalna w Gdańsku dodaje:

- Czynności mają na celu zabezpieczenie dokumentacji związanej z wystawianiem nierzetelnych faktur VAT poświadczających nieprawdę co do okoliczności, które faktycznie nie miały miejsca, w kontekście umów sponsorskich zawieranych przez Polską Ligę Koszykówki S.A. oraz

Polski Związek Koszykówki. Dodatkowo zabezpieczane w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego dokumenty dotyczą umów zawartych przez PKOl z członkami jego organów, jak również działalności podmiotu Olymic Sky sp. z o.o. - czytamy w komunikacie z 24 kwietnia.

Jak podaje prokuratura, śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte na początku marca. Przed wszczęciem śledztwa funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej skontrolowali dokumenty finansowe Polskiego Związku Koszykówki, Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- W wyniku przeprowadzonych kontroli ujawniono, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia w latach 2022-2024 przez Radosława P. (w okresie od 19 kwietnia 2019 r. do 21 października 2024 r. Prezesa Polskiego Związku Koszykówki, w okresie od 7 marca 2018 r. do 15 grudnia 2023 r. Prezesa Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i aktualnego Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego), malwersacji finansowo-gospodarczych - czytamy w komunikacie z początku marca.

Jeszcze w czwartek (24 kwietnia) odbyła się konferen-

cja prasowa. Jak podaje m.in. RMF FM: „Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl), zapowiedział, że nie zrezygnuje z funkcji, mimo działań CBA”. Radio podaje pełne imię i nazwisko prezesa.

Sprawę skomentowała piątek (25 kwietnia) lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

PKOl - imperium pana Piesiewicza, faktury na jedenaście milionów złotych wystawione na prywatną firmę. Wynagrodzenie pana prezesa - milion pięćset tysięcy. Jakby tego było mało, to do tego imperium dorzuca województwo lubelskie. Marszałek województwa z PiS - cztery miliony trzysta tysięcy. Z województwa, jednego z najbiedniejszych w kraju. Czy nie uważacie, że powinni zmienić logo z orła na sępa? - mówi w krótkim nagraniu w mediach społecznościowych, Marta Wcisło, która również podaje pełne nazwisko prezesa.

Logo PKOl przedstawia obryśły olimpijskie, a nad nim orła w koronie.

Joanna Niećko

Powiat rycki. Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

33-latek z powiatu ryckiego swoim nerwowym zachowaniem zwrócił na siebie uwagę policjanta, który był po służbie. Jak się okazało, intuicja nie zawiodła funkcjonariusza - mężczyzna chwilę wcześniej ukradł alkohol w pobliskim sklepie.

Po zakończonej służbie policjant z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach wybrał się do sklepu

na zakupy. W drodze zauważył młodego mężczyznę, który szybko maszerował od strony sklepu w kierunku osiedla i próbował ukryć alkohol. Nerwowe zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariusza, który postanowił sprawdzić legalność posiadanego towaru.

Jak się okazało, jego intuicja go nie zawiodła, ponieważ 33-latek z powiatu ryckiego nie był w stanie udowodnić, że alkohol kupił legalnie. Policjant o zdarzeniu powiadomił dyżur-

nego ryckiej komendy, który skierował na miejsce umundurowany patrol policji.

Funkcjonariusze poszli z mieszkańcem powiatu ryckiego do pobliskiego sklepu. Tam pracownik potwierdził, że alkohol został skradziony z półki sklepowej. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako wykroczenie. Złodziej dostał 500 zł mandatu, a towar wrócił do właściciela.

GR

Chciał targnąć się na własne życie

We wtorek (22 kwietnia) policja dowiedziała się, że 38-latek z powiatu włodawskiego zadzwonił do zgłaszającego, przekazując, że chce targnąć się na własne życie. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania, na miejsce zostały skierowane patrole. Funkcjonariusze sprawdzali wszelkie możliwe miejsca przebywania zaginionego.

- W pewnym momencie policjanci nawiązali kontakt telefoniczny z 38-latką i tak umiejętnie poprowadzili całą rozmowę, że doprowadzili do ustalenia jego miejsca przebywania. Odnaleźli go na polnej drodze w gminie Stary Brus. Mężczyzna znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu - informuje aspirant Elwira Tadyńiewicz z KPP we Włodawie.

Wezwano załogę karetki pogotowia.

Joanna Niećko

Dariuszowi Jędryszce i Jego bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Małgorzata i Mateusz Orzechowscy oraz współpracownicy z Wydawnictwa Wspólnota

Udało się. Michał dostał wymarzony rower rehabilitacyjny. I od razu pedałuje

POWIAT PARCZEWSKI:

Dzięki przeprowadzonej akcji, licytacji oraz zbiórce Siepomaga, Michał ćwiczy na nowym rowerze rehabilitacyjnym. Nic tak nie cieszy rodziców, jak radość dziecka, o uśmiech Michała a przede wszystkim jego sprawność Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów walczą od momentu jego urodzenia

Zakup specjalistycznego roweru był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób. Jego koszt to ponad 16 tys. zł. Na początku marca, by zebrać potrzebne na rehabilitację pieniądze, zorganizowano turniej piłki nożnej. Organizatorami akcji „Wspólna Gra - Wielka Siła” byli Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanowie, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski.

- Turniej w ramach kampanii „Milanów z mocą poza przemocą” oraz licytacji potwierdzają fakt, że w grupie jest siła - mówi Jolanta Krępska, przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS i pomysłodawczyni ak-



Kiedy tylko rower przyjechał do domu, to Michał, jak na niego wsiadł, to potem nie chciał zejść. Dwa dni ekscytacji i ogromnej radości powoli przeradza się w ćwiczenia

cji. - Dzięki współpracy i kreatywności pracowników GOPS Milanów, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski udało się zrealizować szczytny cel i spełnić marzenie małego mieszkańca gminy Milanów i jego rodziców. Jest to pierwsza wspólna inicjatywa, ale mam nadzieję, że nie ostatnia. Wspólnie z prezesem LKS Agrotex Milanów Panem Aleksandrem Szczurowskim planujemy już kolejne akcje na rzecz niepełnosprawnych dzieci z terenu naszej gminy. Zdradzę, że jesteśmy już po wstępnej rozmowie.

- Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za zaangażowanie w zbiórkę środków dla Michała i zachęcam do wsparcia naszych inicjatyw, które, mam nadzieję, pojawią się najpóźniej jesienią, a hasło „Milanów z mocą, poza przemocą” niech nam towarzyszy każdego dnia - dodaje Jolanta Krępska.

Od początku swojego życia Michał jest pod opieką poradni specjalistycznych w tym poradni rehabilitacyjnej w Lublinie. Oprócz rehabilitacji korzysta z pomocy logopedy. - Michał musi być cały czas rehabilitowany mówi - Iwona Kostecka,

mama Michała. - Chętnie chodzi też do szkoły, jest teraz w IV klasie i dzięki tym zajęciom też fajnie się rozwija. Staramy się cały czas robić wszystko by nauczyć go takich codziennych czynności jak ubieranie, rozbieranie się.

Jeszcze do niedawna Michał miał problem, żeby pokonać krawężnik, nie mówiąc już o wejściu na schody. Dzięki codziennej ciężkiej pracy w pokonywaniu tych barier idzie mu coraz lepiej.

- Ten rower był naszym marzeniem, ale jego koszt okazał się dla nas zbyt duży. Dlatego

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary w tym wagę chłopca

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w zbiórkę pieniędzy na rzecz naszego syna. Udało się i już mamy rower. Dzięki niemu nie tylko możemy rehabilitować Michała, ale przede wszystkim wspólnie spędzać czas. Jak mijacie nas na drodze, nie trąćcie na nas, bo my po prostu uczymy się jazdy na tym rowerze, a nie jest to wcale takie łatwe - dodaje z uśmiechem pani Iwona.

jazdy. Na takim rowerze każdy, kto będzie jechał z Michałem, może bezpiecznie zejść podczas postoju, a w tym czasie on może nadal siedzieć na rowerze.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary, w tym wagę chłopca. Podczas jazdy Michał jest zabezpieczony specjalnymi pasami, dodatkowo ma zabezpieczone stopy. Dlatego taka jazda rowem jest w pełni bezpieczna dla niego, no i dla osoby, która siedzi z tyłu - w tym wypadku dla rodziców, którzy na razie uczą się nim jeździć.

Może czasami brakuje rodzicom pomysłu, jak spędzić czas i co jeszcze mogą zrobić dla swojego niepełnosprawnego dziecka. Być może to, co zrobili państwo Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów, będzie inspiracją dla innych rodziców. Kosteccy zapraszają do kontaktu, chętnie odpowiedzą, gdzie, co i jak załatwić, żeby móc zakupić taki rower.

ema

Sceny jak z filmu akcji! Strzelanina pod Lublinem. „Niewykluczone, że to porachunki”

Lublin: W podlubelskich Niemcach doszło do strzelaniny, w której dwie osoby zostały ranne. Poinformowało o tym RadioZET.pl.

W piątek (25 kwietnia) RadioZET.pl poinformowało o zdarzeniu w Niemcach w powiecie lubelskim. Z ich wiadomości wynika, że dzień wcześniej - w czwartek późnym wieczorem - doszło do strzelaniny w jednym z lokali gastronomicznych.

- Ranne zostały co najmniej dwie osoby. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeden z mężczyzn, 29-latek z raną postrzałową brzucha, ok. godz. 21.30 miał zostać znaleziony przy Szpitalu Klinicznym nr 1 na ul. Staszica. To ścisłe centrum

miasta, ale w szpitalu nie ma anestezjologów, więc rannego trzeba było przewieźć do innej placówki - informuje RadioZET.pl. - Ostatecznie przetransportowano go do pobliskiego Szpitala Klinicznego nr 4, gdzie działa centrum urazowe. - Rzeczywiście trafił do nas pacjent z raną postrzałową. Przeszedł operację, jego stan jest ciężki, ale stabilny - przekazała w rozmowie z RadioZET.pl Alina Pospisil, rzeczniczka prasowa lecznicy. Z kolei drugiego z mężczyzn - to również nasze nieoficjalne ustalenia - „podrzucano” pod szpital wojewódzki przy ul. Herberta. Ma ranę postrzałową nogi. Nie wiadomo, jaki jest jego stan.

Radio podkreśla też, że informacje te potwierdził rzecznik prasowy KWP w Lublinie - nadkom. Andrzej Fijołek. Przekazał,

że doszło do strzelaniny w pizzerii. Dodał, że dwie osoby z obrażeniami trafiły do szpitali, ale nie może dokładnie powiedzieć, jakie są to obrażenia.

Sprawę bada policja i prokuratura.

- To było zdarzenie o charakterze kryminalnym. Niewykluczone, że to porachunki zwaśnionych grup przestępczych. Na pewno te osoby się znały, nie było tak, że ktoś zaatakował przypadkowo kogoś, kto siedział w lokalu - tłumaczy rzecznik w rozmowie z radiem.

Został także zapytany, czy „może mieć to związek np. ze środowiskami kibicowskimi”. Jak wynika z przekazanych przez radio informacji - odparł, że „za wcześniej, żeby to ocenić”.

Joanna Niecko

Motorowerzysta runął na jezdnię. Promili miał niemało

POWIAT

LUBARTOWSKI:

W Lany Poniedziałek 22-letni motocyklista z gminy Firlej upadł na jezdnię. Był nietrzeźwy.

22-letni motocyklista kierował motorowerem Junak. W Wólce Mieczysławskiej zwrócili na niego uwagę policjanci, bo jechał bez kasku. Mężczyzna próbował zawrócić, ale mu się nie udało - upadł na jezdnię. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy, ale przy okazji wyczuli od niego woń alkoholu. Przebadali go alkomatem - okazało się, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Okazało się, że nie



Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking

miał uprawnień do kierowania pojazdem.

- Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking. Sporzą-

dono niezbędną dokumentację, a sprawa niebawem trafi do sądu - informuje mł. asp. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie



Natan Głas,
Komarówka Podlaska
ur. 16 kwietnia, g. 22.20;
2590 g, 50 cm
Rodzice: Jolanta, Łukasz
Rodzeństwo: Karolina



Wojciech Szelepusta,
Cyców
ur. 17 kwietnia, g. 4.47;
2960 g, 53 cm
Rodzice: Weronika, Marek



Oskar Struski z tatą,
Dębica Kolonia
ur. 20 kwietnia, g. 15.36; 3600 g
Rodzice: Edyta, Piotr



Oskar Przybysz,
Białka
ur. 21 kwietnia, g. 9.24;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Aneta, Łukasz
Rodzeństwo: Kacperek



Kacper Góźdz,
Kozłówka
ur. 25 kwietnia, g. 13.00;
2750 g, 47 cm
Rodzice: Małgorzata, Michał



Dominik Plak,
Szyszki
Urodzony 21 kwietnia,
godz. 5.10, 2900 g
Rodzice: Wiola i Łukasz
Rodzeństwo: Natalka i Martynka



Nadia Antol,
Wola Bobrowa
Urodzona 17 kwietnia, g. 13.32
3455 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Maciej

*Z okazji
porcelanowej
rocznicy ślubu
Ewie i Karolowi
Dzięciół
z Radzyna
Podlaskiego*

*Przez 20 lat
Wasze serca biją
w jednym rytmie
tworząc piękną melodię
miłości.*

*Niech ta rocznica
będzie pełna radości
z drobnych chwil
i niech każdy kolejny dzień
przynosi Wam uśmiech,
zdrowie i miłość
Waszych najbliższych.*

*Z okazji porcelanowej
rocznicy ślubu
Ewie i Karolowi Dzięciół
z Radzyna Podlaskiego
najlepsze życzenia
składają
K. i A. Kozłowscy
z rodziną.*



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Koko, Wiktoria Dadej,
Białobrzegi



Balbina, Martyna Kamińska,
Biała Podlaska



Dino, Magda Suszek,
Łany



Rozi, Barbara Szymańska



Daisy, Barbara i Edyta Łysiak,
Rzeczycza



Kitket i Puszek, Kamil Olech, Łęczna

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbieszyły lub rozżalowały. Dzielimy się z Wami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczyk



- Nie zdawałam sobie sprawy, że na roztoczcu „Wieprz” jest tak wąską rzeką - powiedziała nam mieszkanka Lubartowa, która w Wielkanoc odwiedziła Zwierzyniec. Źródło rzeki znajduje się na Roztoczu Środkowym w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego

Autor „Lalki” i „Faraona” kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. I)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy



Kurier Warszawski ukazywał się dwa razy dziennie (w niedzielę i święta raz) od 1821 do 1939 roku i związany był raczej ze stronnictwami konserwatywnymi. Bolesław Prus był jego felietonistą przez 12 lat. W niedzielnym numerze zamieszczał „Kroniki tygodnia” czyli resume wybranych wątków, o których gazeta pisała w poprzednich numerach oraz okraszał je błyskotliwymi komentarzami

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

Sytuacja według ziemian łukowskich

Ziemianie łukowscy przygotowali odpowiedzi na ankietę rozesланą przez Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, które próbowało zdiagnozować kondycję rolnictwa w Królestwie Polskim.

Przedstawili swój punkt wi-

żenia na łamach „Kuriera Warszawskiego” (numer wieczorny z 4 lutego): czuli się zagrożeni, ponieważ ich gospodarstwa, które od lat funkcjonowały w tradycyjnym systemie, nie były w stanie przystosować się do nowych warunków np. zalewu rynku europejskiego tańszym zbożem z Ameryki i Indii.

„Rolnicy łukowscy” wyrazili swoje obawy i postulaty w formie siedmiopunktowej listy. Wśród propozycji znalazły się m.in.: zmiana systemu podatkowego tak, by zależał od zysku, a nie powierzchni ziemi; likwidacja serwitutów (uprawnienia do korzystania z gruntów dworskich); stworzenie funduszy na rozwój infrastruktury rolniczej; możliwość powoływania towarzystw ubezpieczeniowych oraz prawo do organizowania zebrań gospodarczych.

Narzekali przy tym, że ziemia w ich okolicach jest uboga, uprawa kosztowna, a jedyne źródła dochodu, np. zboże, nie wytrzymują konkurencji z tani-
m importem. W ich mnie-

maniu winne temu były m.in. kolej żelazna, Kanał Sueski, a nawet planowane przekopanie Przesmyku Panamskiego.

Wyglądało to na dramatyczne wołanie o pomoc, które jednak spotkało się z ironią ze strony słynnego felietonisty. Prus, w „Kronice tygodniowej” z niedzieli 8 lutego, niemal wyśmiewał ton, w którym łukowscy właściciele ziemscy kreślili wizję klęski z powodu... postępu i globalizacji rynku, nie dostrzegając przy tym własnych błędów.

Desideraty z prowincji i gospodarstwa „nie warte torby sieczki”

Bolesław Prus widział w wypowiedzi łukowskich ziemian raczej niemoc sprawczą i brak kreatywności w działaniu. Ich odpowiedź na kwestionariusz, pełna postulatów o formach wsparcia, wydawała mu się nie tylko naiwna, ale wręcz komiczna. Przyszły autor „Lalki” w sposób dosadny pytał wręcz,

czy łukowscy ziemianie „stracili wiarę we własne siły i publicznie wyznali, że ich gospodarstwa nie warte torby sieczki”. Pisał ponadto, że „jeżeli zaś oni [łukowscy ziemianie – przyp. autora] nie widzą innego środka ratunku, tylko – kredyt, taryfy ochronne, melioracje, komunikacje, szkoły rolnicze i to, co się nazywa ekonomią – to wybaczyć... Wyście napisali testament – starajcie się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności”.

Krytyka była więc podwójna: z jednej strony Prus sugerował, że łukowscy ziemianie nie rozumieją sytuacji gospodarczej, z drugiej strony – utracili ducha walki i nie mają chociażby minimalnej chęci dostosowania się do nowych realiów. Gdyby potrafili lepiej przystosować się do sytuacji, wtedy „mniej potrzebowaliby ubolewać nad tym, że kanał sueski został otwarty lub że między morze Panama przekopane zostanie” – dodawał.

cdn.

Paweł Jezierski

Z felietonu Prusa:

...Tak - mówią łukowianie — macie rację mieszcuchy, stoimy nad brzegiem przepaści!... Majątki nasze są w 3/4 zadłużone, melioracje rolne zrujnowały nas. Każdy rok przynosi nam nowe deficyty - „każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przewóz płodów jakie my produkujemy, grozi nam ruiną”.

Ale to jeszcze nic, bo: „koszt produkcji korca pszenicy wynosi 5 rubli, a z doliczeniem procentów od kapitałów i podatków osiąga 7 rubli; cena więc w roku bieżącym wynosząca 6 rubli za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę”. Bardzo wyraźną, jeżeli do każdego korca pszenicy, gospodarz musi dopłacać rubla z własnej kieszeni...

Wielki Boże! zawołasz czytelniku, także to nisko upadły nasze folwarki? Więc melioracje przynoszą im tylko szkodę, ułatwienia komunikacji - ruinę, więc tam nie ma rozwoju, ani nawet zastoju, ale jest rozkład pośmiertny?... Zatem folwarki - pomimo tyloletnich dowodzeń Niwy, nie są „fundamentem”, ale - grobem naszego dobrobytu, nawet istnienia. Ciekawym teraz będziesz czytelniku: w jaki sposób rolnicy łukowscy zakończyli swój testament? Prawdopodobnie starają się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności bo i cóż innego pozostało biedakom, którzy nawet do swoich produktów muszą dopłacać. Otóż myślisz się. Rolnicy łukowscy, z góry uznawszy, że są skazani na zagładę, mówią jednak w dalszym ciągu: „Bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo”... „Rolnicy przeto nie błędzą oczekując pomocy od rządu”...

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) - cz. X

Lubartowskie śpiewanki

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Oprócz strojów czy wystroju chat Śliwina opisywała też zachowania, rytuały i zwyczaje ludowe, które na jej oczach odchodziły powoli w niebyt. Udało się jej zanotować kilka pieśni, usłyszanych przy okazji rodzinnych uroczystości albo spotkań przy pracach.

Pieśni ludu lubartowskiego są na ogół smętne, pozbawione ju-nactwa i fantazji - powiada etno-grafka. Ich tematyka zaiste nie różni się specjalnie od tych wła-ściwych innym regionom, różni-ca rzeczywicie w niezbyt u nas dynamicznych melodiach...

*Chodziła dziewczyna.
Chodziła dziewczyna
po wiśniowym sadku,
Chodziła, szukała
swojego upadku.
Chodziła, szukała,
aż zaczęło świtać,
Przyszła do niej mama
o wianek się pytać.*

*- Cónuś, moja, cónuś, gdzieś
wianek podziła?*

*- Mamo moja, mamo!
Jankowi-m go dała!
- Cónuś moja, cónuś,
co ci za to zrobić?
Czyli cię powiesić, c
zy cię nożem przebić?
- Mamo moja, mamo,
nie róbcieź mi tego,
Tylko mnie wydajcie*

*za Janka ładnego!
- Cónuś moja, cónuś,
Janek ciebie nie chce!
Twój ruciany wianek
pod nogami depce!
- Jedwabną chustenką
buciki wyciera,
Pójdzie między ludzi,
jeszcze się wyśmiewa!
Zęby te kamienie
przy drodze nie były!
Zęby się sieroty
na świat nie rodziły!
Bo ktc idzie drogą,
kopnie kamień nogą,
Tak i mnie na świecie,
sierotę ubogą!*

Wedle świadectwa Śliwiny lud lubartowski śpiewa wiele innych, bardziej ogólnie znanych, jak np. „Na Podolu biały kamień”, „Moje wesele”, „W lesie na dębnie”, „Jak ja będę chłopca miała”, „Wśród poleńka szerokiego”, „A w niedzielę raniusieńko „ itd.

Jest też co nieco u Kolberga

Uzupełniając wątek, warto podkreślić, że kilka prostych ludowych zaśpiewek „od Lubartowa” zanotował i opublikował też Oskar Kolberg.

TATARECZKA

*Oj sieje sieje się tatareczka po lesie
a któż mi ją będzie żął, kiej mi Pan
Bóg żonkę wziął
Nie frasuj się o żonkę da ci Pan
Bóg ślachcionkę.
ożenisz się drugi raz tatareczkę
pobierasz
Nie frasuj się durniu, kpie,
drugi raz, da ci Pan Bóg razem dwie.*

DOBRA JAK ŚLACHCIANKA

*Takie kwaśne mliko dobre, jako
i maślanka,
taka ze sti dziewczka dobra,
jako i ślachcianka .
U ślachcianki krzywe nogi
kieby rasztabigi (socha), zdałyby się
chłopu na wieś byłyby czapigi
(u sochy).*

Zbigniew Smółko



Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VI)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Po ewakuacji pałacu w Puławach w czasie powstania listopadowego Szkatuła z pamiątkami po królach i królowych Polski trafiła na kilkadziesiąt lat do Paryża, a potem do założonego przez księcia Władysława (syna księcia Adama Jerzego) krakowskiego Muzeum Czartoryskich. W tym czasie niektóre elementy zamkniętej w hebanowej bogato zdobionej skrzyni kolekcji zostały z niej wydzielone i przekazane do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Wawel. Dołączono za to kilka innych. Szkatuła nie była wtedy eksponowana publicznie, sporządzono za to jej dokumentację fotograficzną.

Na zapleczu Muzeum Czartoryskich

Następnym kustoszem i opiekunem zbioru był książę Adam Ludwik, a po jego śmierci jego małżonka Maria Ludwika z Krasieńskich. Dyrektorem Muzeum



W sieniawskim Pałacu ślad po Szkatule się urywa. Niemieccy żołnierze rozszabrowali odkryte w piwnicach skarby Czartoryskich. Historykom sztuki udało się wpaść na trop tylko niektórych z nich

Czartoryskich był znakomity historyk polskiej wojskowości oraz Puław, profesor generał Marian Kukiel. Wielki ekspert od dzieł polskiego oręza w czasie wojen napoleońskich podjął latem 1939 całą serię złych decyzji. Oceniał, że ewentualna wojna z Niemcami potrwa dość krótko, albowiem Francuzi i Anglicy natychmiast udzielą decydującego wsparcia i Polska łatwo się obroni. Przy takim założeniu przewiezienie zbiorów Czartoryskich do Sieniawy, która leżała dalej od niemieckiej granicy i której pewnie nikt nie będzie np. chciał bombardować, wydawało mu się wystarczającym środkiem zaradczym. Chwilę przed ewakuacją z Krakowa wykonano kolejną, bardzo szczegółową serię fotografii.

W łapach żołnierstwa

W wielkim sekrecie, na kilku ciężarówkach skrzynie zawierające m.in. „Damę z łasiczką”, „Portret młodzieńca”, „Krajobraz z miłośnikiem Samarytaninem”, pasy słuckie, broń, dzieła sztuki, bezcenne kobierce oraz Szkatułę przewieziono do dziedzicznej rezydencji Czartoryskich i zamurowano w jednej z piwnic. Mniej więcej po tygodniu działań wojennych było jasne, że plan Kukiela spalił na panewce: 14 września Wehrmacht zajął pałac. Kryjówka została wykryta dość szybko, prawdopodobnie zdradził ją miejscowy młynarz. Zwykle za niemieckimi oddziałami w ślad szły wyspecjalizowane służby muzealne, które katalogowały zagrabione skarby. Tym razem tak nie było. Żołnierze kradli na oślep wszystko, co wyglądało

im na złoto albo drogie kamienie, zupełnie pomijając obrazy Leonarda, Rafaela i Rembrandta. Dopiero po kilku tygodniach udało się opanować chaos: z jednej strony Czartoryscy, formalnie i nieformalnie odzyskali część przedmiotów, które umieszczali w różnych dyskretnych miejscach. Niemcy przejęli obrazy i część artefaktów, które z jakichś powodów uznali za ważne, wiele z nich znalazło się w niemieckich placówkach muzealnych. Szkatuła była, na swoje nieszczęście, jednym z najefektowniejszych przedmiotów kolekcji, przyciągała uwagę rabusiów, w środku mieściła niewielkie, łatwe do ukrycia przedmioty. Te, które kapali złotem, znikły pod pazuchą. Wyglądające skromniej porzucano zapewne w kącie.

cdn.

Zbigniew Smółko

Podlaski pitaval

Chuligańskie oblicze Międzyrzeca

oczy". (C.P.C.)

Zabójstwo

W nocy o godz. 1.30 z dn. 21 na 22 sierpnia został zamordowany posterunkowy policji w Międzyrzecu, Krupa Jan, przy nieruchomości Gurmana Jan-kiela ul. Gęsia № 13. Zamordowanemu zabrali karabin i rewolwer.

Sprawcy zbrodni narazie nie wykryci. Jest ogłoszona nagroda zł. 500 za wykrycie ich.

Pogrzeb ś.p. Krupy Jana odbył się 24 sierpnia przy udziale wielkiej liczby społeczeństwa międzyrzeckiego organizacyj i przedstawicieli władz policyjnych oraz administracji państwowej.

czna 1.50 zł.,

Oprócz pijackich awantur spod znaku kieliszka i majchra zdarzały się też znacznie poważniejsze zbrodnie...

Okres bożonarodzeniowo-noworoczny w Międzyrzecu i okolicach obfitował w mnóstwo wydarzeń z cyklu „rubryka noża i pięści”. Numer Głosu Powiatu Radzyńskiego (w skład którego wchodziło też miasteczko nad Krzną) z 15 stycznia 1937 roku zawierał całą serię barwnych historyjek...

Śródtytuły nasze

Poszło o dwóch żydów...

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia ub. roku wieczorem grupa około 20 młodzieńców zrobiła na dworcu w Międzyrzecu awanturę. Poszło o dwóch żydów. Było dość gorąco, skoro dyżurny ruchu p. S. musiał trzykrotnie użyć rewolweru, naturalnie na postrach. Ślady strzałów pozostali na suficie. Na drzwiach porosły również ślady ostrych narzędzi użytych do wyważenia drzwi, które prowadziły do telegrafu, gdzie ukrywali się Żydzi.

Klub latającej butelki

Na weselu u p. A., obywatela międzyrzeckiego w dniu 26 grudnia ub. r. zdarzył się wypadek. Panu M. Z., krewkiemu młodzieńcowi, przypadkiem wyrwała się z ręki butelka i ugodziła w głowę pannę W. Cios był fatalny, gdyż odłonił czaszkę. Panna W. musi obecnie chodzić na opatrunki.

Pod wpływem kieliszka

Na sylwestra 31 grudnia w nocy pod wpływem kie-

liszka wybuchła awantura w śródmieściu Międzyrzeca. W wyniku tej awantury dostał kilka pchnięć narzędziem ostrym Szostakiewicz Franciszek. Obecnie z głębokich ran musi leczyć się. Dzięki silnemu organizmowi nie skończyło się śmiercią.

O względy panny Czesi z Jelnicy

W dniu 3 stycznia br. odbywała się zabawa u Kulikowskiego Józefa, mieszkańca Jelnicy koło Międzyrzeca. Wśród młodzieży jelnickiej znalazł się na zabawie młodzieniec Orłowski Stanisław z Sokula koło Białej Podlaskiej. Jak zwykle na zabawie poszło o pannę. Podgajna Czesława podobno zbyt sprzyjała Orłowskiemu. Nie podobało się to jej wielbielcom z Jelnicy. Gdy Orłowski wracał z zabawy, niespodzianie zadano mu ostrym narzędziem głęboki cios w lewy bok. Jak nas informowano, przebito mu opłucną i drażnięto płuco. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu międzyrzeckim. Obecnie leży w szpitalu w Białej Podlaskiej bliżej domu.

- Do powyższych faktów komentarzy nie dajemy, lecz pozostawiamy je jako materiał, na podstawie którego odpowiednie czynniki powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski - podsumowuje, mający z dziennikarskiego punktu widzenia, bardzo udany tydzień, międzyrzecki korespondent „Głosu Powiatu Radzyńskiego”.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół św. Jakuba w Rykach

Pierwszy murowany kościół w Rykach wybudowano w 1757, ostatecznie rozebrany został w 1940 roku. Wcześniej w tym miejscu były drewniane świątynie. Był miejscem pochówku m.in. ojca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Parafia w Rykach powstała najpóźniej w początkach XV wieku. Najstarsza świątynia była pod wezwaniem świętego Stanisława. Drewniana budowla istniała do połowy XVII wieku. Kolejny został zbudowany w 1653 r. przez plebana Piotra Ciecierskiego. W 1718 r. uległ zniszczeniu, wywrócony przez wiatr. Do czasu budowy kolejnego wierni gromadzili się na Mszy Świętej w kaplicy św. Leonarda, znajdującej się obok zniszczonego kościoła. Następny, bardzo okazały, spłonął już w 1744 roku. Zbudowano wobec tego kolejny, niewielki, od początku planowany chyba jako tymczasowy, bo jednocześnie budowano też murowany, kryty gontami, a następnie blachą. Posiadał wieżę z sygnaturą, drewnianą podłogę i drewniany sufit. W głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej Anielskiej z sukienką miedzianą srebrzoną, zasuwany obrazem św. Jakuba Apostoła malowanym na płótnie. Po lewej stronie znajdował się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.



wał się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.

Zbigniew Smółko

Przedsiębiorcy dokonywali opłat eksploatacyjnych często z dużym opóźnieniem. Rekord to 44 miesiące

Starostwo pod lupą NIK-u.

Mnóstwo nieprawidłowości w koncesjach na piaski i żwiry

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła, jak udzielane są i kontrolowane przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej koncesje na wydobywanie kopalin stałych. I wykryła wiele nieprawidłowości.

Kontrola „NIK o koncesjonowaniu wydobywania kopalin stałych i węglowodorów” w kilku regionach kraju ujawniła szereg nieprawidłowości związanych z udzielaniem koncesji na wydobywanie kopalin oraz egzekwowaniem opłat. Objęła ona m.in. powiat bialski. Piaski i żwiry w kopalniach stały się tu cennym surowcem, kiedy ruszyły budowy nie tylko dróg gminnych i powiatowych, ale także autostrady A2 i drogi ekspresowej S19, czyli Via Carpatia.

NIK: kontrole przestrzegania warunków udzielonych koncesji miały charakter incydentalny

Jedną z pierwszych nieprawidłowości wykniętych w protokołach pokontrolnych było niezamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej informa-



Podinsp. Marzena Hołownia,
Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
Starosta bialski nie wniósł zastrzeżeń do wystąpienia pokontrolnego NIK

cji o warunkach uzyskania koncesji na wydobywanie kopalin. Nie opracowano też pisemnych procedur kontroli przedsiębiorców, w konsekwencji nie wypełniono wspomnianego obowiązku publikacji w BIP ogólnego schematu takich procedur. Nie planowano kontroli przedsiębiorców, którzy uzyskali koncesje wydobywcze. Bialskie Starostwo Powiatowe było bardzo przyjazne dla osób zarabiających grube pieniądze na piasku i żwirze.

Czekanie 39 miesięcy na informację, a na opłatę 44

W ocenie NIK liczba kontroli przedsiębiorców w latach 2018-2022, w zakresie prowadzenia działalności zgodnie z udzielonymi koncesjami na wydobywanie kopalin była niewielka (wynikało to nie tylko pod koniec tego okresu z obaw przez covidem).

Inspektorzy zarzucili, że bialskie Starostwo Powiatowe nie podejmowało dokumentowanych i konsekwentnych działań

zmierzających do skutecznego egzekwowania od przedsiębiorców terminowej realizacji obowiązków informacyjnych związanych z posiadanymi przez nich koncesjami. Zwłoka w składaniu informacji w siedmiu przypadkach wyniosła od dwóch do czterech miesięcy, w sześciu - więcej niż cztery miesiące. W skrajnym przypadku opóźnienie wyniosło ponad 39 miesięcy.

Przedsiębiorcy dokonywali opłat eksploatacyjnych niejednokrotnie z dużym opóźnieniem, niekiedy sięgającym nawet 44 miesięcy. Okazało się, że w pięciu przypadkach starosta nie określił opłaty eksploatacyjnej decyzją administracyjną, dotyczyło to odsetek za zwłokę. Tłumaczył się, że decyzje zostaną wydane w terminie do pięciu lat od końca roku, w którym nastąpiło zdarzenie uzasadniające wydanie decyzji...

NIK jednak nie uznała argumentacji starosty za wystarczającą, przypomniawszy, że zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, organy administracji publicznej powinny

działać wnikliwie i szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami.

Wielomiesięczne zwleknięcie z „groszowymi” opłatami

Inspektorzy NIK wytknęli również, że w powiecie bialskim kontrole przestrzegania warunków udzielonych koncesji miały charakter incydentalny, gdyż przeprowadzono je w stosunku do tylko trzech miejsc wydobywania, w tym jednego spośród 26, w stosunku do których decyzje koncesyjne obowiązywały w całym okresie objętym kontrolą NIK.

- Starosta nie wdrożył skutecznych rozwiązań zmierzających do wyegzekwowania od koncesjonariuszy terminowego realizowania obowiązków informacyjnych w zakresie zmian zasobów złoża kopaliny, czy też wielkości wydobytej kopaliny. Natomiast w przypadkach nieterminowego regulowania ustalonych opłat eksploatacyjnych starosta, pomimo obowiązku, nie ustalił niezwłocznie wysokości tej opłaty w formie decyzji - brzmiał zarzut NIK.

NIK podała przykłady: za złoża w Woli Dubowskiej opłata (2711 zł za II półrocze) uregulowana 73 dni po terminie, a za złoża w Horbowie 94 dni po terminie (1650 zł za półro-

cze) i w Mokranach (640 zł za półrocze) 72 dni po terminie. Na biednych te opłaty nie trafiły, a jednak przedsiębiorcy oszczędzali nawet na nich...

Dopiero w trakcie kontroli NIK w bialskim starostwie publikowano w BIP wymagane informacje dla przedsiębiorców oraz sfinalizowano część kontroli.

Roczne wymuszanie usunięcia naruszeń

Pracownicy starostwa kilkakrotnie prowadzili kontrole na terenie złóż np. kruszywa „Bubel Granna IV” na wniosek Okręgowego Urzędu Górniczego, gdy naruszono warunki koncesji i prowadzono eksploatację pasa ochronnego wyrobiska na długości aż ok. 84 m. Po serii sprawdzeń i ciągnących się nieprawidłowości, gdy urząd wszczął postępowanie o cofnięciu koncesji, długo nie zmieniała się sytuacja i starosta wzywał koncesjonariusza do usunięcia naruszeń. Wreszcie po niemal rocznych kontrolach potwierdzono wykonanie obowiązków przez przedsiębiorcę i umorzono postępowanie administracyjne. Szybciej naprawiono podobną sytuację na złożu Ratajewicze.

NIK dokładnie analizowała trzy przypadki prowadzenia

eksploatacji z naruszeniem warunków koncesji, w których wszczęto postępowania administracyjne w sprawie cofnięcia koncesji. W wyniku wykonania przez przedsiębiorców postanowień starosty wzywających do usunięcia naruszeń postępowania te zostały umorzone.

W podsumowaniu krajowej kontroli NIK podkreśliła, że w pięciu urzędach obsługujących organy koncesyjne (w tym Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej) stwierdzono przypadki zaniechania wydania decyzji określających wysokość należnej opłaty eksploatacyjnej.

Bez zastrzeżeń

Co ciekawe, władze powiatu bialskiego nie polemizowały z wynikami kontroli NIK-u.

- Po kontroli NIK dotyczącej udzielania koncesji na wydobywanie kopalin stałych i węglowodorów, starosta bialski nie wniósł zastrzeżeń do wystąpienia pokontrolnego - odpowiedziała nam podinspektor Marzena Hołownia ze Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela

Podłoga złym schowkiem na przemyty

Stracił kontrabandę i ciężarówkę

Na terenie granicznego terminalu celnego w Koroszczynie funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej znaleźli w podłodze naczepy prawie 3,3 tys. paczek papierosów. Nastąpiło to po przeskanowaniu białoruskiego pojazdu ciężarowego.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas w piątek, że zgodnie z dokumentami przedstawionymi do kontroli, ciężarówka wjeżdżała z Białorusi do Polski bez żadnego deklarowanego ładunku. Pojazdem ciężarowym kierował obywatel Białorusi.



Pod podłogą naczepy Białorusin wioził ponad trzy tysiące paczek papierosów

- Obraz z prześwietlenia pojazdu na urządzeniu RTG wskazywał jednak, że w naczepie może być ukryty przemyt. Po szczegółowej kontroli funkcjonariusze Służby

Celno-Skarbowej wydobyli z przerobionej podłogi naczepy prawie 3,3 tys. paczek papierosów z białoruskimi znakami akcyzy - relacjonuje Michał Deruś.

Dodaje, że szacunkowa wartość rynkowa nielegalnego towaru wynosi około 55 tys. zł. Do sprawy, poza papierosami, zajęty został ciągnik siodłowy z przerobioną na potrzeby przemytu naczepą.

- Wszczęto wobec Białorusina postępowanie karne skarbowe. Za próbę przemytu mężczyzna odpowie przed polskim sądem. Ustalenia w sprawie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej - podkreśla rzecznik IAS.

W innym przypadku, na terenie drogowego przejścia granicznego w Terespolu, funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Terespolu znaleźli w podłodze samochodu ponad 1,5 tys. paczek papierosów. Nastąpiło to po przeskanowaniu białoruskiego busa. Także wtedy zajęto kontrabandę i pojazd.

(Pim)

„Noctualia” 2025. Wystąpią m.in. Jamal i Kabe

Tegoroczne juwenalia Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II noszące w tej uczelni nazwę „Noctualia” odbędą się w dniach 22-23 maja 2025. Nazwa ma związek z maskotką Akademii Bialskiej, czyli łącińską nazwą sowy.

Start imprezy nastąpi 22 maja o godz. 10. Na terenie kampusu Akademii Bialskiej wystąpi aż sześciu znanych w kraju artystów reprezentujących różnorodne gatunki muzyczne. Koncertować będą m.in. Kabe, Jamal, DJ Dziekan i Medusa.

(Pim)

Pierwszy koncert zacznie się 22 maja 2025 o godz. 18:00. W hali sportowej wystąpią grający od ćwierćwiecza polski zespół Jamal, wykonujący muzykę z pogranicza reggae i dancehallu oraz muzyki niezależnej oraz popularny 24-letni raper Kabe, czyli Bartosz Krupka, którego piosenki zyskały miliony wyświetleń.

Drugiego dnia gwiazdami „Noctualiów” będą m.in. Medusa, czyli youtuber i raper Adrian Salamon oraz DJ Dziekan.

Organizatorzy, czyli Samorząd Studencki Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II zapewniają wstęp wolny dla osób w wieku 16+.

Bogdanka LUK Lublin w finale PlusLigi!

Co za historia! Siatkarze Massimo Bottiego wygrali z Jastrzębskim Węglem w decydującym meczu półfinału rozgrywek i pierwszy raz w swojej historii są pewni medalu mistrzostw Polski!

W dotychczasowych dwóch półfinałach oba zespoły zgarnęły po jednym zwycięstwie. Sobotnie starcie w Jastrzębiu-Zdroju było więc tym, które miało wyłonić finalistę.

W pierwszym secie miejscowi szybko narzucili swoje tempo i prowadzili 7:2. To oznaczało, że lublinianie staną naprawdę przed niezwykle trudnym zadaniem, ale w kolejnej części partii w ogóle się go nie przestraszyli. Trzypunktowa seria dała im zniwelowanie do strat do wyniku 9:10, a chwilę później



Siatkarze z Lublina awansowali do finału PlusLigi! Pierwszy raz w historii klubu

już prowadzili. Oskoczyli dopiero od wyniku 13:13 i do samego końca nie oddali już prowadzenia. Seta wygrali wynikiem 25:22.

Faworytami byli gospodarze, więc wynik był dość zaskakujący i zwiastował walkę. Tę zobaczyliśmy w drugiej partii, w której nie brakowało mnóstwa przebiek, walki

o każdą piłkę i zmian prowadzenia. To jednak mistrzowie Polski prowadzili częściej, a szczególnie ważna okazała się ich seria od stanu 18:18 do 22:18. W końcówce lublinianie jeszcze powalczyli, ale Tomasz Fornal najpierw zablokował Wilfredo Leona, a na koniec zaliczył asa serwisowego i gospodarze wygrali

25:20, wyrównując stan meczu na 1:1.

W trzecim secie oba zespoły grały tak, jakby był najważniejszym w całym sezonie, właściwie bezustannie zamieniając się prowadzeniem. To jednak Bogdanka zaczęła łapać lepszy rytm, którego efektem było kilka udanych ataków i punktowych bloków na rywalach. Dzięki temu udało się odskoczyć na cztery „oczka” w samej końcówce. Kiedy było 22:18, zdawało się, że lublinianie zamkną partię. Jastrzębski Węgiel rzucił się jednak w pogoń, której efektem było wyrównanie 24:24. Na szczęście podopieczni Massimo Bottiego już się nie mylili, a piekielnie mocny atak Kewina Sasaka dał im wygraną 26:24 i prowadzenie 2:1 w meczu.

Lublinianie byli o krok od wygranej, ale mistrzowie Polski nie mieli zamiaru odpuścić

i w niezwykle ważnym dla siebie momencie „dźwignęli” presję, doprowadzając do tie-breaka. Ten zaczął się od prowadzenia LUK-u i chociaż jastrzębianie wyrównali do stanu 3:3, a później 6:6. Jednak kolejne cztery punkty padło łupem Wilfredo Leona i spółki, a przewaga 10:6 pozwała wierzyć, że wygrają spotkanie. W końcówce zobaczyliśmy kapitalną serię zagrywek Mateusza Malinowskiego, a kapitalnym atakiem spotkanie zakończył Mikołaj Sawicki. Bogdanka wygrała 15:9, a w meczu 3:2.

JSW Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
2:3
(22:25, 25:20, 24:26, 25:23, 10:15)

Kacper Ciuksza

Porażka koszykarzy w Słupsku

W meczu 27. kolejki trwającego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze PGE Startu Lublin wysoko przegrali na wyjeździe z Energa Icon Sea Czarnymi Słupsk. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego była to jedenasta porażka w obecnych rozgrywkach.

Pomimo przegranej „Startowcy” nadal utrzymują się w czołowej szóstce tabeli, która gwarantuje wejście do rywalizacji o medale. Już w najbliższą środę Filip Put i spółka będą mieli okazję do rehabilitacji w meczu przed własną publicznością z PGE Spójnią Starogard. Początek spotkania 30 kwietnia o godzinie 17:30.

Energa Icon Sea Czarni Słupsk - PGE Start Lublin
79:56
(15:10, 26:16, 14:22, 24:8)

Karol Kurzępa

Orlen Oil Motor lepszy w meczu gigantów

Emocji nie brakowało, ale kolejny raz podopieczni Macieja Kuciapy pokazali, że nie ma na nich mocnych. Sparta nie dała rady nawet pomimo wybitnego występu Brady Kurtza.

Spotkanie Orlen Oil Motoru Lublin z Betard Spartą Wrocław zapowiadało się na absolutny hit trzeciej kolejki ścigania w PGE Ekstralidze. „Koziołki” w niezmiennym składzie były podejmowane

przez wzmocnioną najlepszym zawodnikiem ubiegłego roku na ekstraklasowym zapleczu - Bradym Kurtzem. Początek ścigania zdecydowanie należał do Wiktora Przyjemskiego. Młodzieżowiec żółto-biało-niebieskich musiał już w pierwszej gonitwie zastąpić Dominika Kubę, który zaliczył taśmę i nie pozostawił złudzeń Artiomowi Łagucie. Bartłomiej Kowalski pokonał Jacka Holdera i mieliśmy remis. Dla „Jackiego” był to mecz wlotów i upadków, po fatalnym starcie wygrał swój

kolejny bieg, by później kolejny raz przepleść „zerówkę” z biegową wygraną. W starciu juniorów rozgłoszony Przyjemski nie dał szans rywalom, szybko dołączył do niego Bańbor i było +4 dla przyjezdnych. Gospodarze odgryźli się dwa starty później. Mateusza Cierniaka pokonał Marcel Kowolik i po pierwszej serii lublinianie prowadzili 11:13.

Dość powiedzieć, że największa przewaga, jaką wypracowali przyjezdni, stanowiła zaledwie sześć punktów. Zdobyli ją za sprawą duetu Przyjemski-Zmar-

zlik, a młodzieżowiec Motoru ma za sobą kolejne fantastyczne spotkanie z dorobkiem dziewięciu punktów w czterech startach.

W biegu czternastym wrocławianie mieli świetny moment startowy i za sprawą Bewleya i Janowskiego jechali po 5:1, które dałoby im remis. „Magic” popełniał jednak znaczące błędy i najpierw dopadł go Kubera, a na ostatnim okrążeniu także Holder i przed ostatnim starciem tego niedzielnego wieczoru mistrzowie Polski prowadzili 40:44.

Tam czekała na nich prawdziwa armata Sparty, czyli Kurtz, który przed tym startem miał już na koncie trzynaście „oczek”. Australijczyk od startu był niełapalny dla Zmarzlika i Lindgrena, ale słabą dyspozycję dnia potwierdził Łaguta i ostatecznie przy wyniku końcowym 43:47 dwa punkty pojechały z powrotem do Lublina.

Teraz lubelska ekipa powróci na swój obiekt, na którym podejmie beniaminka z Rybnika już w najbliższy piątek o godz. 18.

Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin
43:47

Motor:

1. Jack Holder 7+1 (0, 3, 0, 3, 1*),
2. Fredrik Lindgren 9+2 (1*, 1, 3, 3, 1*)
3. Dominik Kubera 7 (t, 3, 2, 0, 2)
4. Mateusz Cierniak 1 (0, 1, w, 0)
5. Bartosz Zmarzlik 12 (2, 3, 3, 2, 2)
6. Wiktor Przyjemski 9 (3, 3, 2, 1)
7. Bartosz Bańbor 2 (2*, 0, 0)

Filip Ogórek

Ten rywal ma patent na Motor Lublin

Piłkarze lubelskiego Motoru przegrali drugi z rzędu mecz przed własną publicznością. W 30. kolejce rozgrywek ekstraklasowy beniaminek uległ Cracovii.

Jesienią piłkarze Mateusza Stolarskiego przegrali z Cracovią aż 2:6 po szalonym meczu i u siebie liczyli na rewanż. Do niego jednak nie doszło. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis, a spotkanie nie należało do porywających.

Tuż po zmianie stron sytuację gospodarzy utrudniła czerwona kartka, którą zobaczył Sergi Samper. Hiszpański pomocnik dostał drugi żółty kartonik i musiał przedwcześnie opuścić boisko już po raz drugi w tej rundzie. Poprzednio doszło do tego podczas derbów wschodu

z Jagiellonią w Białymstoku.

Gra w przewadze przyniosła Cracovii powodzenie w 69. minucie. Wówczas wrzutkę Ajdina Hasicia w pole karne i nieudane wyjście bramkarza miejscowych wykorzystał strzałem głową Mauro Perković. Chorwacki piłkarz zdobył debiutanckiego gola w PKO BP Ekstraklasie, natomiast słoweński golkeeper zanotował trzeci z rzędu występ w naszej krajowej elicie i ponownie nie zaliczył czystego konta.

Jak się okazało, to trafienie wystarczyło gościom, by wywalczyć komplet punktów. Nawet pomimo faktu, że w doliczonym czasie gry siły na murawie się wyrównały i „Pasy” również grały w osłabieniu po tym, jak drugą żółtą kartkę obejrzał Otar Kakabadze. Tym samym krakowianie po raz drugi w obecnym sezonie pokonali „Motorowców”, a żółto-biało-

-niebiescy doznali ogółem jedenastej porażki w sezonie.

Wygrana pozwoliła gościom przeskoczyć lublinian w tabeli. Cracovia zajmuje obecnie szóste miejsce, a ekipa trenera Stolarskiego spadła na siódma lokatę, mając na koncie dwa punkty mniej. Następnym meczem Motor 9 maja. Wówczas do stolicy Lubelszczyzny przyjedzie Piast Gliwice.

Motor Lublin - Cracovia
Kraków
0:1 (0:0)

Bramka: Perković 69
Motor: Tratnik – Stolarski (70 Wójcik), Najemski, Matthys, Luberecki, Samper, Ceglarz (79 Caliskaner), Scalet (79 Łabojko), Wolski, Ndiaye (70 Król), Mráz (59 Augustin)

Karol Kurzępa

Niemrawy początek i świetna końcówka MKS-u Lublin

Początek znów był niemrawy, ale druga połowa taka, jaka być powinna. PGE MKS FunFloor Lublin na wyjeździe ograł Energa Start Elbląg i to całkiem wysoko.

Po wielkim triumfie z Zagłębiem Lubin zawodniczki MKS-u mogły udać się do Elbląga w dobrych humorach. Oczywiście były faworytkami tej rywalizacji, a spodziewać się można było sporych emocji, bo poprzedni mecz zakończył się wynikiem 38:32 na ich korzyść. I faktycznie zmagania były emocjonujące od samego początku, a niespodziewanie to miejscowe zbudowały sobie przewagę. Ta

wynosiła aż 8:3 i zrobiło się niebezpiecznie dla lublinianek. Na szczęście te rzuciły cztery kolejne bramki i zniwelowały stratę. Elblążanki jeszcze na chwilę podkreśliły tempo i znów miały trzy trafienia zapasu, ale w końcówce połowy MKS doprowadził do remisu 13:13. Po zmianie stron podopieczne Pawła Tetelewskiego grały już wyraźnie lepiej, a efektem tego była przewaga 18:14 i kompletna kontrola tego, co dzieło się na parkiecie. W kolejnych minutach miejscowe wyraźnie nie mogły dotrzymać im kroku, a na pewno nie były w stanie niwelować strat. Przewaga ekipy z Lublina nie spadała poniżej czterech bramek, a w końcówce jeszcze wzrosła do siedmiu. Finalnie MKS wygrał spotkanie 32:25.

Kolejny mecz lublinianki zagrają już 29 kwietnia w hali Globus, a ich rywalkami będą zawodniczki Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Początek meczu o 20:30.

Energa Start Elbląg - PGE MKS FunFloor Lublin
25:32 (13:13)

Lublin: Mamić, Wdowiak – Andruszak 6, Szynkaruk 4, Planeta 4, Pietras 3, M. Więckowska 3, Posavec 2, Nieuwenweg 2, Rosiak 2, D. Więckowska 2, Pastuszka 1, Balsam 1, Matuszczuk 1, Federćzak 1, Olek. Kary: 18 min. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

KLASA O

WYNIKI 21. KOLEJKI

Orlęta - Az-Bud 1:2
Agrotex - Red Sielczyk 2:0
Victoria - Absolwent 5:1
Unia Ż. - Kujawiak 0:1
Grom - Orzeł 0:3
Orlęta II - Lutnia 2:5
Podlasie II - ŁKS Łazy 4:1
Sokół - Unia K. 5:1

WYNIKI 22. KOLEJKI

Victoria - Kujawiak 6:2
Az-Bud - Sokół 5:0
Unia K. - Podlasie II 0:1
ŁKS Łazy - Orlęta II 3:2
Lutnia - Grom 11:1
Orzeł - Unia Ż.1:2
Absolwent - Agrotex 1:4
Red Sielczyk - Orlęta 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	22	55	76:23
2	Orlęta Łuków	22	49	61:22
3	Agrotex Milanów	22	48	59:31
4	Az-Bud Komarówka Podl.	22	47	55:25
5	Victoria Parczew	22	39	63:41
6	Podlasie II Biała Podlaska	22	37	80:34
7	Orzeł Czemierniki	22	34	45:47
8	Orlęta II Radzyń Podlaski	22	34	68:57
9	Unia Żabików	22	33	47:42
10	Red Sielczyk	22	31	56:63
11	ŁKS Łazy	22	26	36:53
12	Sokół Adamów	22	22	31:65
13	Absolwent Dornaszewica	22	14	39:83
14	Kujawiak Stanin	22	14	32:76
15	Grom Kąkolewnica	22	12	35:83
16	Unia Krzywda	22	12	21:59

NASTĘPNE KOLEJKI

(30.04., godz. 17:00): Red Sielczyk - Az-Bud, Orlęta - Absolwent, Agrotex - Kujawiak, Victoria - Orzeł, Orlęta II - Unia K., Podlasie II - Sokół (01.05., godz. 11:00): Unia Ż. - Lutnia, Grom - ŁKS Łazy.

(03.05., godz. 11:00): Az-Bud - Podlasie II (03.05., godz. 16:00): Sokół - Orlęta II, (04.05., godz. 12:00): Absolwent - Red Sielczyk (04.05., godz. 11:00): ŁKS Łazy - Unia Ż., (04.06., godz. 16:00): Orzeł - Agrotex, Unia K. - Grom (04.05., godz. 17:00): Kujawiak - Orlęta (04.05., godz. 18:00): Victoria - Lutnia.

mp

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI

Wodnik - Polesie II 6:1
Wóldom - Orkan 2:1
Unia II - Az-Bud II 1:0
Bystrzyca - Wenus 2:0
Lutnia II - Tur 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	11	30	42:13
2	Tur Turze Rogi	11	27	36:13
3	Wodnik Siemień	11	24	39:18
4	Wenus Oszczepalin	11	22	29:19
5	Unia II Żabików	11	18	21:28
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	11	13	22:23
7	Polesie II Serokomla	11	10	17:35
8	Orkan Wojcieszków	11	9	15:31
9	Lutnia II Piszczac	11	7	22:31
10	Wóldom Wólka Dom.	11	3	10:42

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 13:00): Orkan - Polesie II, Wodnik - Lutnia II, Wenus - Unia II, Az-Bud II - Wóldom (04.05., godz. 16:00): Tur - Bystrzyca.

MECZ 13. KOLEJKI (01.05., godz. 11:00): Wóldom - Wenus.

mp

Podlasie z pucharem. Misztal bronił jak natchniony



Podlasie ma puchar!

Emocje do ostatnich sekund, cztery gole, dogrywka i karne – finał Pucharu Polski na szczęblu okręgowym nie zawiódł. Po dramatycznym meczu Podlasie Biała Podlaska pokonało Orlęta Radzyń Podlaski i sięgnęło po upragniony puchar.

To był wieczór pełen napięcia. 120 minut walki, zwroty akcji i bohaterowie. Głównym z nich bez wątpienia został Rafał Misztal – bramkarz Podlasia, który w konkursie rzutów karnych zatrzymał rywali i przypieczętował awans swojej drużyny do półfinału rozgrywek.

Początek meczu mógł ustawić losy finału na korzyść gospodarzy. Już w pierwszych minutach Krzysztof Cudowski znalazł się sam na sam z Misz-

talem, ale bramkarz Podlasia wyszedł z tej sytuacji obronną ręką. Chwilę później Arkadiusz Korolczuk przestrzelił z dziesięciu metrów, a jego próba z dystansu minęła bramkę o centymetry.

Nie wykorzystane okazje się zemściły. W 26. minucie Jakub Kobyliński dał prowadzenie Podlasiu po świetnym dograniu Marcina Pigiela. Niespełna dziesięć minut później wynik podwyższył Michał Opalski, zamieniając na gola kolejną centrę Pigiela.

Podlasie jednak nie zamierzało się poddać. W krótkim odstępie czasu dwukrotnie trafił Cudowski, najpierw zmniejszając straty, a następnie doprowadzając do wyrównania jeszcze przed przerwą.

Druga połowa to wymiana ciosów i seria zmian w składzie Podlasia, które szukało swojej szansy. Obie drużyny miały okazje na rozstrzygnięcie meczu, ale brakowało skuteczności. Dogrywka upływała pod znakiem rosnącej przewagi Podlasia, jednak ani Opalski, ani Kosieradzki nie

potrafili przełamać obrony rywali.

O losach trofeum musiały zdecydować rzuty karne.

W tej wojnie nerwów bohater był jeden. Rafał Misztal bronił jak natchniony - zatrzymał strzały Pawła Szatały i Arkadiusza Korolczuka, a zawodnicy Podlasia bezbłędnie wykonywali swoje próby. Gorzuj, Kamiński, Cichocki i Kosieradzki pewnie postali piłkę do siatki, zapewniając swojej drużynie upragniony puchar.

Z kim?

Podlasie już może szykować się na półfinał, gdzie zmierzy się najprawdopodobniej z którymś z rywali: Avią Świdnik, Startem Krasnystaw lub Ładą Biłgoraj. Jedno jest pewne – po takim występie biało-zieloni nie mają się kogo obawiać.

Misztal show!

Na cztery próby strzelili wszystkie (Gorzhuji, Kamiński, Cichocki, Kosieradzki).

Radzynianom nie szła tak dobrze, bo w bramce Podlasie stał Misztal, który obronił strzały Pawła Szatały i Korolczuka oraz przepuścił Igora Miszty.

Orlęta Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 2:2 (2:2, 2:2) k. 1:4

Bramki: Cudowski 39', 41' - Kobyliński 26', Opalski 36'.

Orlęta: Nowacki - Szatała, Pendel (100' Lewczuk), Miszta, Grochowski (73' Wiewiórka), Korolczuk, Obroślak, Malec (68' Pęcak), K. Rycaj, Mróz (87' J. Rycaj), Cudowski.

Podlasie: Misztal - Mikołajewski (46' Cichocki), Podstolak, Avdieiev, Pigel (96' Kaczyński), Kamiński, Jakóbczyk (46' Lipiński), Maluga (46' Gorzhuji), Opalski, Kobyliński (46' Orzechowski), Wojczuk (46' Kosieradzki).
Żółte kartki: Wiewiórka, Miszta, Korolczuk - Opalski.
Sędziował: Nestorowicz.

mp

III LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Pogoń-Sokół - Lewart 2:2
Bramki: Chyła 30' (s), Socha 90+1' (s) - Mysliwiecki 8', Morenkov 83'.
Avia - Podlasie 2:0
Bramki: Remeniuk 34', Maj 68'.
Podhale - Wisłoka 1:0
Bramka: Kozarzewski 31'.
Star - Wisła II 1:4
Bramki: Szynka 7' - Chelmecki 2' (k), Cymbaluk 27', Tokarczyk 63', Stanek 90'.
Wiślanie - Czarni 1:2
Bramki: Cytacki 20' - Mróz 3', Salamon 41'.
Unia - Wiązownica 0:3
Bramki: Płatek 14', 48', Janiczak 80'.
Chelmianka - Siarka 5:4
Bramki: Kroczek 43', Wiatrak 59', Mroczek 67', Kasprzyk 75', Korbecki 86' (k) - Iwao 14', 40', Prusiński 31', Francois 89' (k).
Korona II - KSZO 1:2
Bramki: Mianowany 64' (k) - Pisarek 4' (k), 68'.
Sandeccja - Świdnicz. 3:2
Bramki: Górnik 18', Kowalik 27', Wolsztyński 75' - Tymosiak 5' (k), Paluch 52'.

WYNIKI 27. KOLEJKI

Lewart - Wiślanie 1:0
Bramka: Najda 37'.
Podlasie - Wisłoka 2:1
Bramki: Kamiński 42', Kosieradzki 75' - Czarny 90'.
Sandeccja - Podhale 2:1
Bramki: Wolsztyński 36' (k), Talar 60' - Giel 73'.
KSZO - Chelmianka 3:0
Bramki: Lis 19', 29', Mężyk 45'.
Siarka - Unia 4:1
Bramki: Pi. Lisowski 26', Iwao 29', 58', 70' - Bociek 19'.
Wiązownica - Pogoń-Sokół 1:1
Bramki: Baraniuk 57' - Jezierski 35'.
Czarni - Star 0:2
Bramki: Stanisławski 32', Adamiak 83'.
Wisła II - Avia 1:4
Bramki: Tokarczyk 90' (k) - Maj 23', 33', 53', Remeniuk 58'.
Świdniczanka - Korona II
Bramki: Figiel 42' - Szymański 22'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandeccja Nowy Sącz	27	61	56:23
2	KSZO Ostrowiec Św.	27	56	46:28
3	Podhale Nowy Targ	27	52	50:35
4	Chelmianka Chelrm	27	49	62:44
5	Siarka Tarnobrzeg	27	49	50:34
6	Korona II Kiece	27	46	51:40
7	Avia Świdnik	27	46	56:35
8	Star Starachowice	27	45	50:33
9	Podlasie Biała Podlaska	27	42	44:33
10	Wisłoka Dębica	27	39	54:41
11	Wiślanie Skawina	27	32	33:38
12	Wisła II Kraków	27	31	59:49
13	Czarni Połaniec	27	30	37:53
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	27	30	39:52
15	Świdniczanka Świdnik	27	25	29:48
16	KS Wiązownica	27	25	32:51
17	Lewart Lubartów	27	18	26:63
18	Unia Tarnów	27	3	19:93

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 15:30): Podhale - Podlasie, Star - Lewart, Wisłoka - Wisła II, Avia - Czarni, Wiślanie - KS Wiązownica, Pogoń-Sokół - KS Wiązownica, Unia - KSZO, Chelmianka - Świdniczanka, Korona II - Sandeccja.

mp

BIA

Hetman ograny, Huragan z drugim zwycięstwem z rzędu

Druga wygrana z rzędu i trzy kolejne punkty dopisane do tabeli IV ligi. Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski w sobotnim spotkaniu pokonali na własnym boisku Hetmana Zamość 3:1. Drużyna prowadzona przez Marcina Popławskiego odrobiła straty z pierwszej połowy i po przerwie udowodniła swoją przewagę, sięgając po cenne zwycięstwo przed własną publicznością.

Huragan rozpoczął mecz od błędu w defensywie, który szybko wykorzystali goście. Pierwsza połowa nie obfitowała w emocje. Gra toczyła się głównie w środku pola, a lekka przewaga



Dionata Tonin (przy piłce) w meczu z Hetmanem dołożył kolejną bramkę do swojego strzeleckiego dorobku

miał Hetman. Żadna z drużyn nie potrafiła jednak stworzyć poważnego zagrożenia pod bramką przeciwnika. Po zmianie stron gospodarze przejęli inicjatywę. Międzyrzeczanie zaczęli wypracowywać sobie dogodną sytuację, a w 75. minucie wyrównali stan me-

czu – piłka po wybiciu obrońcy odbiła się od Jakuba Łęckiego i wpadła do siatki. Trzy minuty później po dośrodkowaniu z rzutu różnego w wykonaniu Łęckiego, Dionata Tonin wyprowadził Huragan na prowadzenie. Hetman rzucił się do odrobienia strat, ale międzyrzecz-

nie skutecznie bronili się i szukali okazji do kontrataków. Po jednym z nich w 87. minucie duet Dionata Tonin – Walentyn Maksymenko ustalił wynik spotkania na 3:1 dla gospodarzy. Przed Huraganem teraz dwa spotkania w jednym tygodniu.

W środę, 30 kwietnia Huragan zmierzy się na wyjeździe ze Startem Krasnostaw. W sobotę, 3 maja, w Międzyrzecu podejmie Janowiankę Janów Lubelski. Początek meczu o godzinie 12:00. Ze względu na trwające prace przy budowie nowych trybun, spotkanie odbędzie się bez udziału kibiców.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Hetman Zamość 3:1 (0:1)

Bramki: Łęcki 75', Tonin 78', Maksymenko 87' – Skiba 5' **Huragan:** Nowosz – Łap-p (75' Lesiuk), Koryciński, Konaszewski, Łukanowski, Warda, Łęcki (90' Statkiewicz), Anthony (85' Kiryluk), Drzazga (46' Bas), Maksymenko, Tonin.

rg

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Kraśnik 2:3 (1:3), Motor II Lublin – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

Piłkarski maraton Orląt. Grają tak często, jak Barcelona

Na początku sezonu Orlęta gładko ogrywały rywali, strzelając im bramki całymi seriami. Wielu kibiców jednak obawiało się, co będzie, jeśli przyjdzie powalczyć z rywalem choć trochę przypominającym drużynę piłkarską. W ciągu czterech dni rywalami w lidze był lider z Kraśnika i w Pucharze Polski trzecioligowe Podlasie Biała Podlaska, w tym tygodniu znowu dwa mecze.



W meczu ze Stalą Jan Mróz potwierdził świetną formę i duże umiejętności. Był na najlepszej drodze, żeby zostać bohaterem meczu: wywalczył karnego, ale chwilę później go zmarkował. Potem trafił do siatki nawet dwukrotnie, ale za drugim razem sędzia uznał, że faulował. Oj, trudno będzie Janka latem zatrzymać w Radzynie...

W Wielką Sobotę Orlęta podejmowały lidera z Kraśnika. Diabeł okazał się wcale nie taki straszny, jak można się było spodziewać. Klub uchodzący za ligowego krezusa, kontraktujący z łatwością nie tylko zawodników ze stażem w III lidze i wyższym, ale nawet, zdaje się, że tylko dla kaprysu i promocji, dawną gwiazdę Legii Jakuba Rzeźniczaka, niczym szczególnie nie zaimponował. Stracone przez Orlęta gole były bardziej winą obrońców niż zasługą atakujących. Na trafienia Mateusza Jędrasika i znanego radzyńskim kibicom Ernesta Skrzyńskiego odpowiedział Krzysztof Cu-

dowski. Chwilę przed przerwą rzut karny wywalczył Jan Mróz, ale jego uderzenie z 11 metrów obronił inny ex-radzyński Adrian Wójcicki. Co gorsza, Stal jeszcze przed przerwą podwyższyła i zamiast remisu było 1:3. W drugiej połowie Orlęta przeważały, ale udało się zdobyć tylko jednego gola.

Bez pucharu, ale też bez wstydu

W poświęconą środę biało-zieloni w finale okręgowego Pucharu Polski podejmowali Podlasie (relacja obok). Niezależnie od stylu porażka nigdy nie cieszy, natomiast

powodów do wstydu Orlęta nie mają: wyciągnęły remis z meczu z faworytem, uległy w rzutach karnych... Ot, futbol.

Niez mordowani

Orlęta od kilku tygodni grają w rytmie środa - weekend, na szczęście udaje się jednak uniknąć poważniejszych (poza pauzującym od początku rundy Dominikiem Rycajem) kontuzji. Przed meczem z Motorem II niektórzy obawiali się, że 120 minut w meczu z Podlasem może być dodatkowym zagrożeniem, jednak były to obawy płonne. Wprawdzie na początku gospodarze osiągnęły



Poważnym wzmocnieniem okazał się skrzydłowy Tomasz Wiewiórka, który coraz mocniej puka do pierwszego składu, naciskając mocno nawet na Karola Rycaja. Podsumowaniem dobrej postawy był piękny gol w meczu z rezerwami Motoru

Motor II Lublin - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:0)

gole dla Orląt: Pęczak 55, Wiewiórka 82 **Orlęta:** Nowak - Szatała, J. Rycaj (78 Grochowski), Miszta, Korolczuk - Mróz (78 Danitosio), K. Rycaj (71 Wiewiórka), Obroślak, Pęczak (87 Szczepaniak), Malec (71 Siudaj) - Cudowski **żółta kartka w Orlętach:** Siudaj mecz rozegrano na boisku w Alejach Zygmuntońskich

przewagę, którą szybko udokumentowali golem, jednak potem to goście kontrolowali widowisko. Zaraz po przerwie wyrównał Cezary Pęczak po podaniu Cudowskiego, o wyniku efektownym strzałem rozstrzygnął Tomasz Wiewiórka. Zadanie umiarkowanie trudne, wykonane poprawnie. Odnotować należy powrót do gry po urazie Bartłomieja Siudaja, który swój comeback uczcił od razu żółtą kartką.

Im dalej, tym trudniej

To nie koniec futbolowego serialu. Już w środę na Warszawską zawita trzecia drużyna w tabeli, Tomasovia

Tomaszów Lubelskich. Jesienią starcie tych drużyn zakończyło się bez bramek, tym razem też należy spodziewać się wyrównanego widowiska. W sobotę Tomasovia pokonała 3:1 Janowiankę. 3 maja Orlęta świętować będą meczem z najstarszym lubelskim klubem, Lublinianką. Trochę zaskakująco drużyna z Wieniawy nie chce na krok odpuścić liderowi - ma wprawdzie 3 punkty straty do Stali, ale rozegrała jeden mecz mniej. Pierwszy gwizdek o 14.

Zbigniew Smółko

IV LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Górnik II - Huragan 1:3
Avia II - Opolanin 3:0
Sygnał - Granit 1:2
Kłós - Gryf 0:1
Orlęta - Stal 2:3
Janowianka - Motor II 0:1
Start - Tomasovia 3:2
Hetman - Lublinianka 0:2
Łada - pauza

WYNIKI 25. KOLEJKI

Opolanin - Kłós 3:0
Huragan - Hetman 3:1
Lublinianka - Start 3:2
Tomasovia - Janow. 3:1
Motor II - Orlęta 1:2
Stal - Avia 2:1
Gryf - Sygnał 2:3
Granit - Łada 1:0
Górnik II - pauza

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	24	62	66:15
2.	Lublinianka Lublin	23	59	68:27
3.	Tomasovia Tom. Lub.	23	50	59:26
4.	Łada Biłgoraj	23	47	66:22
5.	Orlęta Radzyń Podlaski	24	44	72:33
6.	Hetman Zamość	24	40	42:34
7.	Janowianka Janów Lub.	24	39	51:38
8.	Start Krasnostaw	24	32	32:38
9.	Motor II Lublin	24	31	36:47
10.	Granit Bychawa	24	28	36:54
11.	Opolanin Opole Lub.	24	27	24:54
12.	Sygnał Lublin	23	24	41:64
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	23	23	41:43
14.	Górnik II Łęczna	23	22	40:48
15.	Avia II Świdnik	23	19	24:67
16.	Gryf Gmina Zamość	24	14	18:57
17.	Kłós Gmina Chełm	23	5	9:58

NASTĘPNE KOLEJKI (30.04., godz. 17:00):

Sygnał - Opolanin, Hetman - Górnik II, Łada - Gryf, Kłós - Stal, Avia II - Motor II, Orlęta - Tomasovia, Janowianka - Lublinianka, Start - Huragan, Granit - pauza. **(03.05., godz. 15:00):** Górnik II - Start, Opolanin - Łada, Huragan - Janowianka, Lublinianka - Orlęta, Tomasovia - Avia II, Motor II - Kłós, Stal - Sygnał, Gryf - Granit, Hetman - pauza.

rg

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Wygrana z dedykacją dla Kuby

Gracze Podlasia przystąpili do spotkania z Wisłoką Dębica po zwycięstwie w finale Pucharu Polski. W sobotę piłkarze z Białej Podlaskiej ograli 2:1 Wisłokę Dębica.

Można było lepiej

- To bardzo ważne zwycięstwo dla odblokowania głów i złapania większej pewności siebie w następnych spotkaniach. Zdawaliśmy się, że będzie to bezproblemne spotkanie i woleliśmy do tego się dostosować, aniżeli narzucać swoją grę w ataku i spychać przeciwnika niżej, dlatego widzieliśmy też sporo dłuższej piłki. W pierwszej połowie powinniśmy lepiej się ustawiać przy górnych piłkach, dzięki czemu bardziej byśmy kontrolowali spotkanie, a jednak było zbyt dużo ataków szybkich przeciwnika w tym spotkaniu, które mogły zakończyć się dla nas gorzej - mówi Artur Renkowski, szkoleniowiec Podlasia.

Lepiej trochę brzydziej

Jak dodaje, jego drużyna była kilka razy w polu karnym prze-



Dramat Jakuba Kobylińskiego. Oby nie, ale wydaje się, że gracz Podlasia czeka roczna przerwa

ciwnika i mogła zdobyć więcej bramek. - Ostatecznie lepsze zwycięstwo w gorszym stylu niż straty punktów przy lepszej grze jak w ostatnich meczach z Wisłanami czy Starem. Po przełamaniu trzeba zrobić wszystko, żeby pójść za ciosem i próbować budować zwycięską serię - dodaje.

Złe prognozy

- Zwycięstwo dedykujemy Kubie, który wrócił po rocznej przerwie, zdobył bramkę w derbach z Radzyniem, dzisiaj zaliczył świetny występ zakończony dla niego fatalnie. Niestety prognozy są bardzo złe i wszyscy trzymamy za niego kciuki, aby

skończyło się jedynie na strachu - kończy Renkowski.

Tuż przed przerwą indywidualną akcją popisał się Szymon Kamiński, który zwiódł obrońców Wisłoki i celnym strzałem dał Podlasiu prowadzenie. Jeszcze przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę bliski szczęścia był Dominik Maluga, jednak piłka po jego strzale odbiła się od słupka.

Poważna kontuzja

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. W 55. minucie Michał Opalski był blisko przejścia piłki po błędzie Jakuba Siedleckiego, lecz nie udało mu



Ostatnie chwile „Kobyły” (pierwszy z lewej) na boisku. Niedługo później białczanin doznał kontuzji

się wykorzystać okazji. Cztery minuty później kontuzji doznał Kobyliński - podejrzenie zerwania więzadeł krzyżowych zmusiło go do opuszczenia boiska i udania się do szpitala. Na murawie zastąpił go Jarosław Kosieradzki.

Lipiec górą

Wisłoka próbowała odrobić straty. W 60. minucie Jarosław Czernysz miał świetną okazję, ale jego strzał w sytuacji sam na sam obronił Jakub Lipiec. Kilka minut później ten sam zawodnik uderzał z dystansu, jednak bramkarz Podlasia ponownie stanął na wysokości zadania.

Czerwień i gol

W 75. minucie sytuacja Podlasia się skomplikowała. Drugą żółtą kartkę obejrzał Marcin Pigiel, co oznaczało, że gospodarze musieli kończyć mecz w dziesiątkę. Mimo osłabienia białczanie zadali drugi cios: dynamiczną akcję lewą stroną przeprowadził Maksym Horzhui, który idealnie dograł do Jarosława Kosieradzkiego. Ten nie zmarnował okazji i głową podwyższył wynik na 2:0.

Goli i koniec

Doliczony czas gry przyniósł jeszcze bramkę kontaktową dla Wisłoki - po serii rzutów różnych do siatki trafił Michał

Czarny. Na więcej gościom zabrakło już czasu. Chwilę później sędzia zakończył spotkanie.

Wyjazdy

Podlasie Biała Podlaska utrzymało status niepokonanych na własnym stadionie już w piątym kolejnym meczu. Przed drużyną teraz wymagające wyzwanie - cztery spotkania wyjazdowe.

Podlasie Biała Podlaska - Wisłoka Dębica 2:1 (1:0)

Bramki: Kamiński 42', Kosieradzki 76' - Czarny 90+3'.

Podlasie: Lipiec - Pigiel, Orzechowski, Lipiński (77' Kaczyński) Wojczuk (56' Gorzhui), Opalski, Kamiński, Avdieiev, Maluga (56' Cichocki), Kobyliński (59' Kosieradzki), Podstolak.

Wisłoka: Dziurgot - Panasiuk, Czarny, Czernysz, Siedlecki, Bator (83 Lis), Cabała, Strózik (79 Żmuda), Geniec, Kulon, Kieraś (64 Zawiaślak).

Żółte kartki: Pigiel, Avdieiev - Siedlecki, Żmuda.

Czerwona kartka: Pigiel 75', za dwie żółte kartki.

mp

Wielkie chwile AZS-u. Wygrali po karnych

Emocje sięgnęły zenitu w starciu piłkarzy ręcznych AZS-u AWF Biała Podlaska z Rajbudem Stalą. Po dramatycznym meczu i serii rzutów karnych to zespół prowadzony przez Marcina Stefańca wraca do domu z niezwykle cennymi dwoma punktami.

Od pierwszego gwizdka trwała zacięta walka - aż do 20. minuty żadna z drużyn nie potrafiła wypracować sobie wyraźnej przewagi. Wtedy to trener gospodarzy poprosił o czas, a po wznowieniu gry sytuacja na boisku gwałtownie się zmieniła. Niestety, nie z powodu wydarzeń czysto sportowych, ale kontrowersyjnych decyzji sędziów. Najpierw zignorowali ewidentne przewinienie przy rzucie Olafa Wojneckiego, a chwilę później ukarali dwoma wykluczeniami Dominika Antonia i Bartosza Andrzejewskiego. AZS przez prawie dwie minuty musiał grać w podwójnym osłabieniu.



Wielka radość białczan po wygranej po rzutach karnych w Gorzowie Wielkopolskim

Gospodarze nie zmarnowali tej szansy i odskoczyli na cztery bramki. Akademicy jednak nie odpuścili - mimo zmarnowanych okazji Juliana Reszczyńskiego i Mikołaja Rodaka, do przerwy strata była minimalna.

Po wznowieniu gry sygnał do ataku dał Rafał Renicki. W 32. minucie na tablicy widniał remis 20:20. Gra znów się wyrównała, a kapitalne interwencje Łukasza Adamiuka oraz skuteczność

Szymona Koca pozwoliły AZS-owi odskoczyć na 29:25 na niespełna dziewięć minut przed końcem.

Niestety, w końcówce zaczęły mnożyć się błędy. W 58. minucie Jakub Nowakowski doprowadził do remisu 31:31, a AZS musiał radzić sobie bez Łukasza Kandory, który otrzymał trzecią karę dwuminutową. Kolejne wykluczenie spotkało Kamila Napierkowskiego, ale gospodarze nie wykorzystali swojej szansy.

Nerwowa końcówka nie przyniosła rozstrzygnięcia - mecz zakończył się remisem.

O zwycięstwie musiały więc przesądzić rzuty karne. Akademicy wykazali się większą odpornością psychiczną. Filip Lewalski, Filip Burzyński, Dominik Antoniak i Szymon Koc bezbłędnie wykonali swoje rzuty, a kapitalne interwencje Wiktora Kwiatkowskiego przesądziły o triumfie AZS-u. Dwa punkty powędrowały do Białej Podlaskiej!

Rajbud Stal Gorzów - AKPR AZS AWF Biała Podlaska 31:31 (19:17) k 2:4.

Stal: Grześkowiak, Nowicki - Drzazgowski 9, Pietrzkiewicz 6, Napierkowski 4, Stupiński 4, Nowakowski 3, Renicki 3, Ripa 2, Koss, Nieradko, Zajac.

AZS: Kwiatkowski, Adamiuk - Antoniak 8, Koc 6, Wojnecki 6, Trela 4, Andrzejewski 1, Burzyński 1, Chepyha 1, Lewalski 1, Reszczyński 1, Rodak 1, Wierzbicki 1, Kandora.

Upomnienie: Napierkowski. **Kary:** 8 min. (Napierkowski x3, Zajac) - 12 min. (Kandora x3, Trela, Antoniak, Burzyński).

Czerwone kartki: Napierkowski 58', z gradacji kary - Kandora 58', za faul.

Sędziowali: Habierski, Skrobak (Głogów).

Widzów: 240.

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Stal G. - AZS AWF 31:31, k. 2:4
Pogoń - Jurand 29:29, k. 4:3
Padwa - Nielba 27:27, k. 5:3
KPR Żukowo - Stal M. 29:33
Olimpia - Grunwald 21:22
Anilana - Gwardia 29:25
SMS ZPRP - Miedź 31:34

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Mielec	23	66	746:611
2	Pogoń Szczecin	23	45	640:604
3	Jurand Ciechanów	24	45	711:698
4	Gwardia Koszalin	23	40	682:646
5	Rajbud Stal Gorzów	23	39	709:659
6	Miedź Legnica	23	39	673:662
7	Padwa Zamość	23	38	709:662
8	Anilana Łódź	23	31	625:675
9	Grunwald Poznań	23	28	632:647
10	AZS AWF Biała Podlaska	23	27	639:638
11	KPR Fit Dieta Żukowo	23	26	702:749
12	Nielba Wągrowiec	23	25	626:659
13	SMS ZPRP I Kielce	24	20	698:817
14	Olimpia Piekary Śl.	23	17	614:679

NASTĘPNA KOLEJKA

(03.05., godz. 17:00): AZS AWF - KPR Żukowo, Stal M. - Padwa, Nielba - Pogoń, Grunwald - Stal G., Gwardia - Olimpia, Anilana - Miedź, Jurand - SMS ZPRP.

mp

mp

BIA

Na podium zawodnik z Argentyny!

Bieg w zielone już za nami. 88 zawodników na trasie w sercu międzyrzeczkich lasów



Wszystkich uczestników ugościły malownicze tereny Nadleśnictwa Międzyrzec

Pierwszy Bieg w zielone w Międzyrzeczu Podlaskim przeszedł do historii. W sobotę, 26 kwietnia, na starcie 10-kilometrowej trasy w pobliżu rezerwatu Liski stanęło 88 biegaczy. Impreza została zorganizowana przez Stowarzyszenie Elementum przy ogromnym wsparciu Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski.

Bieg odbył się w duchu poszanowania natury i w nawiązaniu do obchodów Dnia Ziemi. Uczestnicy mogli poczuć atmosferę lasu, chłonąć zapach rezerwatu Liski i delektować się bliskością przyrody. Trasa była monitorowana przez pasjonatów MTB, a nad bezpieczeństwem zawodników czuwała ekipa OSP Stołpno.

Międzynarodowe towarzystwo wśród najlepszych

Finał rywalizacji i wręczenie nagród odbyło się na terenach Stowarzyszenia Rozwoju Żeglarstwa Stanica w Międzyrzeczu Podlaskim.

W rywalizacji sportowej w kategorii open kobiet najlepsze były:

1. Katarzyna Stepczuk z Janowa Podlaskiego,
2. Alicja Grochocka z Warszawy,
3. Karolina Lubańska z Białej Podlaskiej.

W kategorii open mężczyzn najszybsi okazali się:

1. Jacek Chruściel z Międzyrzecza Podlaskiego,
2. Patryk Soliński z Mińska Mazowieckiego,
3. Franco Ruiz z Argentyny.

Organizatorzy wyróżnili także najszybszych biegaczy z powiatu bialskiego. Puchary powędrowały do Daniela Szpury i Pawła Torenca.



Za organizacją wydarzenia stały niezawodne panie ze Stowarzyszenia Elementum



Najlepsi panowie w kategorii open - od lewej Patryk Soliński, Jacek Chruściel i Franco Ruiz

ca. Specjalne brawa uczestnicy zgotowali najwcześniej urodzonemu zawodnikowi – Antoniemu Chmielewskiemu z Międzyrzecza oraz najmłodszemu uczestnikowi biegu – Piotrowi Muszyńskiemu i Filipowi Pocztarskiemu.

Wsparcie lokalnych władz

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski Pawła Łysańczuka, wójta gminy Między-

rzec Podlaski Krzysztofa Adamowicza oraz wójta gminy Drelów Piotra Kazimierskiego. Organizatorzy dziękowali wszystkim sponsorom i partnerom za wsparcie, a także wolontariuszom czuwającym nad sprawnym przebiegiem imprezy.

Niebawem impreza dla najmłodszych

Stowarzyszenie Elementum zapowiada, że to nie ostatnia taka inicjatywa w tym roku. Już



Justyna Telega-Tusz,
Stowarzyszenie Elementum

Jeden bieg za nami, kolejny już za niespełna miesiąc

– Wszystko odbyło się tak, jak powinno być. Pogoda dopisała, uczestnicy, sponsorzy i patroni również. Na mecie czekało sporo jedzenia i fajna zabawa. Imprezę prowadził Tomasz Sójka, wolontariusz z hospicjum dla dzieci w Siedlcach. W naszym stowarzyszeniu są osoby, które biegają, znają Tomasza z innych biegów. Poprosiłyśmy więc, by poprowadził wydarzenie także u nas. Naszym głównym partnerem było Nadleśnictwo Międzyrzec, gdzie zgłosiliśmy się, by bieg mógł się w ogóle odbyć, bo było to w lasach na ich terenie. Z patronatem dołączyło także miasto Międzyrzec Podlaski oraz gminy - Międzyrzec Podlaski i Drelów. Teraz 1 czerwca czeka nas Bieg na żywiol dla dzieci. Mamy mało czasu, ale mam nadzieję, że ze wszystkim zdążymy. Szczegóły niech pozostaną na razie słodką tajemnicą.



10 kilometrów w nogach, a humory najlepszych pań w kategorii open wciąż dopisują

Organizatorzy wyróżnili najszybszych biegaczy z powiatu bialskiego. Puchary powędrowały do Daniela Szpury i Pawła Torenca.

w czerwcu odbędzie się piąta edycja Biegu na Żywiol - wydarzenia skierowanego do najmłodszych, które odbędzie się na międzyrzeczkich jeziorach. Zapytana o szczegóły Justyna Telega-Tusz, prezes stowarzyszenia, odpowiedziała z uśmiechem: - Wiem, ale jeszcze nie powiem.

Fotorelacja z sobotniego wydarzenia jest już dostępna na naszej stronie internetowej. O szczegółach „Biegu na żywiol” będzie można przeczytać w jednym z najbliższych wydań Wspólnoty.

Zdecydują o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela

We wtorek, 29 kwietnia 2025 roku o godz. 15 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta przy ul. Pocztowej 8 odbędzie się XVI sesja Rady Miasta Międzyrzec Podlaski IX kadencji. W porządku obrad znalazły się m.in. sprawy sprzedaży nieruchomości, zmiany w programie rewitalizacji oraz decyzja w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela.

Porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Zapoznanie z porządkiem obrad i przyjęcie wniosków do porządku obrad.
4. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
5. Działalność kulturalna i sportowa w sezonie zimowym.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzecza Podlaskiego.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Łosickiej.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Warszawskiej.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych na terenie miasta.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miasta do Komitetu Rewitalizacji.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej „Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Międzyrzec Podlaski na lata 2023–2030”.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2025.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta.
14. Wolne wnioski i informacje.
15. Zamknięcie obrad.

Troska o środowisko to wspólna sprawa

Mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski sprzątają świat. Ruszyła akcja „Czysta Ziemia 2025”

Wspólny cel, zaangażowanie lokalnej społeczności i konkretne działania na rzecz ochrony środowiska – tak rozpoczęła się tegoroczna edycja akcji „Czysta Ziemia 2025 – Gminne Sprzątanie Świata”. Inicjatywa ruszyła 23 kwietnia w gminie Międzyrzec Podlaski i trwała do niedzieli.



W akcję włączyli się m.in. ochotnicze straże pożarne czy koła gospodyń wiejskich

Do sprzątania terenów zielonych, ścieżek i lasów włączyli się dziesiątki wolontariuszy. Wśród nich znaleźli się uczniowie, drhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, nauczyciele, opiekunowie oraz mieszkańcy. Działania prowadzone były na terenie całej gminy, a do udziału zachęciła nie tylko wiosenna aura, ale

też potrzeba zadbania o wspólną przestrzeń.

Organizatorzy zadbali o odpowiednie wyposażenie – uczestnikom zapewniono rękawice, worki na śmieci, narzędzia oraz wodę. Wsparcie partnerów i sponsorów, wśród których znaleźli się Zakład Mięsny Karol ze Strzałk oraz

Międzygminne Przedsiębiorstwo Komunalne DMTZS, miało kluczowe znaczenie dla sprawnego przebiegu całej akcji.

W Żabcach powstały również nowe punkty czystości. To miejsca, które mają nie tylko służyć utrzymaniu porządku, ale też promować ekologiczne nawyki

wśród mieszkańców. Symbolicznego umieszczenia pierwszej tabliczki dokonali zastępca wójta gminy Międzyrzec Podlaski Michał Teofilski, Karol Brodawa z Zakładu Mięsnego Karol oraz Mariusz Kostka – prezes Międzygminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Zaangażowanie lokalnych instytucji, takich jak GOK Międzyrzec Podlaski, Koło Gospodyń Wiejskich „Żabczanki”, OSP Żabce oraz OSP KSRG Rzeczyca pokazuje, że troska o środowisko to wspólna sprawa, a działania prowadzone dziś mogą być inspiracją dla kolejnych pokoleń.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za ich wkład i zaangażowanie. Dzięki wspólnej pracy gmina Międzyrzec Podlaski staje się miejscem jeszcze bardziej przyjaznym do życia.

rg

Miasto czeka na Twoje propozycje

Budżet Obywatelski Międzyrzecza Podlaskiego 2026. Już czas na pomysły!

Mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego ponownie będą mogli zdecydować, na co przeznaczyć część miejskich pieniędzy. Burmistrz miasta ogłosił harmonogram realizacji Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok. Nabór propozycji rozpocznie się już za kilka dni – od 2 maja.

W ramach Budżetu Obywatelskiego Międzyrzecza Podlaskiego na 2026 rok zaplanowano do rozdysponowania 150 tys. zł. 140 tys. zł będzie można przeznaczyć na zadania inwestycyjne lub remontowe, a 10 tys. zł na projekty o charakterze społecznym.

Zgłoszenia od 2 maja

Zgodnie z harmonogramem, do końca lutego ustalono zasady realizacji procedury oraz ogłoszono planowaną kwotę przeznaczoną na budżet. Od 2 maja do 30 czerwca potrwa nabór zgłoszeń propozycji zadań, któremu będzie towarzyszyła kampania in-



W 2021 roku zwycięską propozycją była budowa parkingu przy cmentarzu miejskim na ul. Warszawskiej

formacyjna. Następnie do końca sierpnia zweryfikowane zostaną wszystkie wnioski, a mieszkańcy od 1 do 14 września będą mogli oddawać swoje głosy na wybrane projekty. Wyniki głosowania poznamy do 15 listopada, a zatwierdzone zadania zostaną wpisane do projektu budżetu miasta na 2026 rok. Realizacja zwycięskich inicjatyw zakończy się do 31 grudnia 2026 roku.

Kto i jak może zgłaszać propozycje?

Zadanie może zgłosić każdy mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Do formularza zgłoszeniowego należy dołączyć listę poparcia od minimum 20 mieszkańców miasta. Każde zgłoszenie

dotyczy jednego zadania. Projekty muszą mieć charakter inwestycyjny, remontowy lub społeczny i mieścić się w określonych limitach finansowych. Nabór propozycji będzie prowadzony od 2 maja do 30 czerwca 2025 roku.

Co wygrało w poprzednich latach?

W ostatnich edycjach Budżetu Obywatelskiego Międzyrzecza Podlaskiego mieszkańcy chętnie wspierali lokalne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Środki przeznaczano między innymi na wyposażenie OSP w sprzęt ratowniczy. Wsparcie otrzymało także Międzyrzeckie Centrum Młodzieżowe, które dzięki Budżetowi Obywatelskie-

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego Międzyrzecza Podlaskiego na 2026 rok:

- do 28 lutego 2025 roku ustalenie harmonogramu i ogłoszenie planowanej kwoty Budżetu Obywatelskiego, kampania informacyjna;
- od 2 maja do 30 czerwca 2025 roku kampania informacyjna, nabór propozycji zadań do realizacji;
- do 31 sierpnia 2025 roku weryfikacja złożonych wniosków, kampania informacyjna dotycząca głosowania;
- od 1 września do 14 września 2025 roku głosowanie mieszkańców;
- do 15 listopada 2025 roku ogłoszenie wyników głosowania, wprowadzenie wybranych zadań do projektu budżetu miasta na 2026 rok;
- do 31 grudnia 2026 roku realizacja zwycięskich projektów.

mu mogło doposażyć i przystosować Centrum Młodzieżowe pod potrzeby integracji młodego pokolenia.

rg

Pomoc finansowa dla powiatu i zmiany w budżecie

XIII sesja Rady Gminy Międzyrzec Podlaski odbędzie się 29 kwietnia o godz. 13 w świetlicy wiejskiej w miejscowości Wysokie przy ul. Rudnickiej 36. Radni podejmą decyzje w sprawach budżetowych, ocenią zasoby pomocy społecznej oraz zdecydują o udzieleniu pomocy finansowej powiatowi białskiemu.

rg

Porządek obrad:

- | | |
|---|---|
| 1. Sprawy regulaminowe:
a) otwarcie obrad i stwierdzenie quorum,
b) przyjęcie porządku obrad,
c) przyjęcie protokołu z ostatniej sesji (zgłaszanie ewentualnych uwag). | prognozy finansowej
c) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białskiemu na remont drogi powiatowej Nr 1126L Międzyrzec Podlaski (ul. Berezowska) – Szóstka – Ostrówki – Bezwola – Wohyń |
| 2. Informacja Wójta Gminy, Przewodniczącego Rady Gminy oraz przewodniczących komisji z bieżącej działalności. | d) wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego oraz dzierżawy części działki, położonej w miejscowości Rogoźnica. |
| 3. Składanie pisemnych zapytań i interpelacji radnych. | 5. Ocena zasobów pomocy społecznej w Gminie Międzyrzec Podlaski rok 2024. |
| 4. Podjęcie uchwał w sprawie:
a) zmiany budżetu gminy na 2025 rok
b) zmiany wieloletniej | 6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia. |

Kolejny triumf stylistki z Międzyrzecza

Kinga Aneta Okrasa znowu na podium. Tym razem w Szkocji

Mistrzyni Polski w Lash Art nie zwalnia tempa – tym razem zdobyła pierwsze miejsce i dwie nagrody specjalne w międzynarodowych zawodach Prestige Lash & Brow Championships 2025, które odbyły się online, pod szyldem Szkocji. W rywalizacji liczyło się nie tylko oko do szczegółu, ale i artystyczna odwaga.



Pod koniec 2024 roku stylistka z Międzyrzecza Podlaskiego zdobyła tytuł Mistrzyni Polski

Kinga Aneta Okrasa po raz kolejny udowodniła, że Lash Art to nie tylko precyzja techniczna, ale przede wszystkim wizja. Jurorzy docenili nie tylko efekt końcowy, ale także indywidualny styl i spójność artystyczną projektu – właśnie za to przyznano jej dwie dodatkowe nagrody specjalne.

W konkursie oceniano m.in. zgodność z tematem, aplikację rzęs górnych i dolnych, dekoracje oraz kreatywność. To wymagające zestawienie, które potrafi zweryfikować nawet doświadczona stylistka. Kinga okazała się bezkonkurencyjna. Przypomnijmy – pod koniec 2024 roku zdobyła tytuł Mi-

strzyni Polski, tworząc inspirowaną Artemidą stylizację pełną ręcznie wykonanych detali. Teraz po raz kolejny pokazała, że potrafi przełożyć swoją artystyczną wizję na rzęsy i całą oprawę modelki.



rg | Zwycięski projekt Kingi Anety Okrasy

Majówka w Międzyrzeczu Podlaskim. Święto Konstytucji 3 Maja i rodzinny piknik w parku



3 maja od godz. 18 w Parku Potockich odbędzie się potańcówka

Mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego będą mieli okazję wspólnie uczcić 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja i spędzić majówkowe popołudnie na rodzinnym pikniku. Obchody rozpoczną się uroczystościami patriotycznymi, a zakończą zabawą w parku Potockich.

3 maja 2025 roku o godz. 11.30 w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła odprawiona zostanie

msza św. w intencji Ojczyzny. Następnie, o godz. 12.45, uczestnicy obchodów zgromadzą się pod pomnikiem Poległych za Ojczyznę na placu Jana Pawła II, gdzie odbędzie się oficjalna część uroczystości oraz wspólny polonez.

Po południu świętowanie przeniesie się do zespołu pałacowo-parkowego Potockich. Od godz. 16 rozpocznie się rodzinny piknik, na który zaproszone są całe rodziny, sąsiedzi i znajomi. Organizatorzy zachęcają, aby zabrać ze sobą koce, prowiant i dobry humor. Na miejscu dostępny będzie bar oraz gastronomia, a także możliwość rozpalenia własnego grilla.

Dla najmłodszych przygotowano animację, darmowe dmuchańce i popcorn. W programie przewidziano także pokaz sprzętu strażackiego OSP „Śródmieście” oraz prezentację sprzętu komunalnego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Od godz. 18 uczestników majówki czeka potańcówka z DJ Fantomaszem. Wspólna zabawa potrwa do wieczora w malowniczej scenerii parku. Organizatorami wydarzeń są proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, burmistrz i miasto Międzyrzec Podlaski.

rg |

Dyżurny komisariatu odwiedził przedszkolaki. Opowiadał o bezpieczeństwie i czytał książki



Fot. MAF Biła Podlaska

Komisarz Mariusz Paluszkiewicz odwiedził przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim

Komisarz Mariusz Paluszkiewicz, dyżurny Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim, spotkał się z dziećmi z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim. Wizyta odbyła się w ramach akcji „Kwiecień Miesiącem Książki – rodzic czyta dzieciom”, podczas której funkcjonariusz opowiedział o swojej pracy i podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

W ramach spotkania kom. Mariusz Paluszkiewicz przeczytał dzieciom książkę wybraną przez przedszkolaki. Zabrał ze sobą także inne publikacje, w tym takie, które w przystępny

sposób uczą o bezpieczeństwie.

Spotkanie było okazją do rozmowy o codziennej pracy policjanta oraz przypomnienia zasad prawidłowego zachowania się na drodze. Funkcjonariusz wyjaśnił

najmłodszym, jak bezpiecznie korzystać z przejść dla pieszych, dlaczego jazda w foteliku samochodowym jest tak ważna oraz jak reagować w sytuacji kontaktu z osobą nieznaną.

Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści i chętnie zadawały pytania. Mogły też z bliska obejrzeć policyjny sprzęt, legitymację służbową oraz odznakę funkcjonariusza. Na zakończenie każdy przedszkolak otrzymał elementy odznakowe i zobowiązał się korzystać z nich na co dzień.

rg |



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
terespolska

Zapytaliśmy, dlaczego zezwolono na uszczuplenie skarpy

Koniec niszczenia zabytków i chronionej fauny.

„Rygor natychmiastowej wykonalności”

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków przerwał skandaliczne bezprawie w Kobylanach pod Terespołem. Wydał decyzję o wstrzymaniu samowolnych robót rozbiórkowych podjętych bez pozwolenia konserwatorskiego na terenie skarpy przylegającej do zabytkowego fortu.

Wcześniej informowaliśmy o rozbudowie strzelnicy w Kobylanach i nawiezieniu ze skarpy fortu grubej warstwy ziemi, którą przysypało ubiegłoroczne mokrądlą z siedliskami, m.in. kumaka nizinnego, grzebuszki ziemnej, żaby moczarowej i kokoszki wodnej, zwierząt objętych ścisłą ochroną. Broniący skarbow ekologicznych były sołtys Zbigniew Gmur powiedział nam, że po głośnych zbiorowych strzelaniach na strzelnicy od jesieni po przedwiośnie i nawiezieniu ziemi na teren mokradeł nastąpiła cisza.

- Nie słyszeć kumaka i nie latają mopki. Cieszy nas jedynie, że poważnie zredukowane zostało strzelanie. Oby nie tymczasowo - mówił.

Niestety, instytucje i urzędnicy odpowiedzialni za ochronę środowiska w pewnym sensie zbagatelizowali ratowanie unikalnych płazów chronionych konwencjami Unii Europejskiej.

Niszczony zabytek!

Współpracując z Zbigniewem Gmurem grupa miejscowych regionalistów, skupiona wokół facebookowej witryny społeczno-kulturalnej „Kobyłany jedyne takie miejsce”, jeszcze w marcu wszczęła też alarm dotyczący niszczenia okolic fortu.



Fot. zdjęcie własne b. sołtysa

Zbigniew Gmur,
były sołtys Kobylan

Wójt mówi, że trwają rozmowy i negocjacje...

Jesteśmy zadowoleni, że Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków zareagował na pisma naszych mieszkańców i wstrzymał prace z nielegalnym zasypywaniem siedliska kumaka. Dopytywałem się pana wójta, dlaczego nie wykonuje uchwały Rady Gminy o utworzeniu użytku ekologicznego w celu chronienia unikalnych płazów, odpowiedział mi tylko, że trwają rozmowy i negocjacje... Nie wiem, co może to oznaczać.

- Kolejny dowód na niszczenie zabytku w Kobylanach! Skarpa na Fortach to część zabytku w Kobylanach. Uwieczniona na karcie ewidencji zabytków, została zniszczona! Uznano ją za „naniесienie współczesne i wtórne”. Jak to możliwe? Czy to celowe działanie? - dopytywali się na witrynie „Kobyłany jedyne takie miejsce”. Zaadresowali swoje uwagi do Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Nadleśnictwa Chotyłów.

Wskazali też na barbarzyńskie działanie:

- Dla przypomnienia: skarpa trafiła jako podsypka pod nowo budowane stanowiska do strzelań dynamicznych, jednocześnie zasypując siedlisko kumaka nizinnego w wodnym zakątku. Ponadto cały teren fortów jest zabytkowy, obiekt wraz z glaciem i fosą - podkreślili. Wskazali na cenne źródło, zamieszcza-

jąc w publikacji zdjęcia z kart ewidencyjnych zabytków architektury i budownictwa z 1991 roku opracowane przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, a także fotografie w trakcie ostatnich zaawansowanych robót budowlanych.

Za zgodą konserwatora?

Były to bezsporne dowody, które przeciwstawiliśmy Lubelskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Wskazaliśmy też na otrzymane przez nas pismo z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która wyjaśniła: „Odnosząc się do kwestii rozbudowy strzelnicy na działce 403/2, należy wskazać, że na prace w tym zakresie udzielono zgody poprzez decyzję Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz decyzję Starosty Bialskiego z dnia 14 marca 2023 roku, zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę.”

Zapytaliśmy drogą mailową, dlaczego zezwolono na uszczuplenie skarpy, zdaniem podterespolskich obrońców ekologii i zabytków, niszczące element fortu?

Prawie trzy godziny później otrzymaliśmy odpowiedź.

- Pozwolenie wydał kierownik delegatury WUOZ w Białej Podlaskiej. W ramach nadzoru nad działalnością delegatury prowadzimy teraz postępowanie wyjaśniające. Nie można wykluczyć nakazu wstrzymania realizowanych robót - napisał Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Kategoryczne decyzje

Kilkadziesiąt minut później dodał:

- 17 kwietnia pracownicy delegatury WUOZ w Białej Podlaskiej przeprowadzili

kontrolę fortu w Kobylanach pod kątem przestrzegania i stosowania przepisów dotyczących ochrony zabytków (przy dzierżawcy terenu i Nadleśniczego Nadleśnictwa Chotyłów Lasy Państwowe zarządzającego terenem fortu). Podczas kontroli stwierdzono częściowe rozebranie górnej części wału dawnej grobli (obiektu wtórnego, niefiguralnego na planie budowy Fortu K oraz na zdjęciu z okresu budowy fortu, wykonanego najprawdopodobniej przed II wojną światową przez Wojsko Polskie wykorzystującego fort jako magazyn paliw do obsługi bazy lotniczej w Małaszewiczach) zlokalizowanego w fosie fortecznej, w jego południowej części (informacja przekazana przez Delegaturę w Białej Podlaskiej) - tłumaczył dr Dariusz Kopciowski.

Stwierdził, że prace rozbiórkowe podjęte zostały bez pozwolenia konserwatorskiego, zatem zostały stosowną decyzją administracyjną wstrzymane.

- Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności. O konieczności wstrzymania ww. samowolnych robót przedstawiciele służb konserwatorskich powiadomili prowadzącego inwestycję oraz właściciela obiektu podczas ww. kontroli. Niezależnie od powyższego LWKZ w Lublinie planuje niezależne oględziny fortu - zapewnił Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Część mieszkańców Kobylan dostrzegając nieprawidłowości liczy na to, że osoby lekceważące niszczenie zwierzęcych siedlisk oraz zabytków w Kobylanach nie zostaną bezkarne. Oraz na to, że pod lupę sprawę weźmie prokuratura.

Samorozwiązanie Terespolu Przyjaznego Mieszkańcom

Klub radnych Terespol Przyjazny Mieszkańcom został rozwiązany. Ta zaskakująca wiadomość została ogłoszona na czwartkowej sesji terespolskiej Rady Miasta.

Klub był związany m.in. nazwą ze stowarzyszeniem Terespol Przyjazny Mieszkańcom, które powstało w 2022 roku i zasygnęło głównie z torpedowania inwestycji polegającej na budowie skrzyżowania dwupoziomowego w miejscu akceptowanym przez PKP, a żądało innej lokalizacji (ostatecznie nie doszło do sfinansowania budowy).

Siedziba stowarzyszenia znajduje się w miejscu szkoły nauki jazdy obecnego przewodniczącego Rady Powiatu Bialskiego Wojciecha Mitury, szefa Platformy Obywatelskiej w Terespolu. W obecnym krajowym układzie politycznym zyskuje on coraz większe znaczenie w samorządzie powiatu bialskiego.

Właśnie w ostatnich wyborach samorządowych komitet wyborczy Terespol Przyjazny Mieszkańcom odniósł połowiczny sukces, gdyż uzyskał największe poparcie spośród komitetów - 46,99 proc. głosujących i wywalczył aż siedem mandatów, w tym dla radnych ostatniej

kadencji Justyny Sowy i Roberta Wieczorka, który przewodniczył dotąd opozycji. Kandydat tego ugrupowania przegrał jednak w głosowaniu na burmistrza miasta.

W dodatku burmistrz Jacek Danieluk jednak pozyskał wsparcie dwuosobowego ugrupowania dla swego komitetu i zyskał większość w radzie.

W lutym należąca do klubu Terespol Przyjazny Mieszkańcom Justyna Sowa została odwołana z przewodniczącej Rady Powiatu, nie znajdując pełnego wsparcia swego ugrupowania.

W skierowanym do przewodniczącego rady piśmie powiadomiono, że dotychczasowy przewodniczący klubu Robert Wieczorek i sekretarz Anna Sakowicz podjęli decyzję o opuszczeniu tego ugrupowania „z powodu fundamentalnych różnic, co do wyznaczonych celów, sposobów ich osiągania, realizacji placów dla wspólnego dobra oraz braku synergii jako zamierzonego efektu współpracy”. Następnie po zgłoszeniu kolejnych ustnych deklaracji przez pozostałych członków podjęto decyzję o rozwiązaniu klubu.

Podczas sesji zapadła cisza po przekazaniu tej wiadomości wszystkim radnym.

Marek Pietrzela

Witaj majowa jutrzeńko

W 234 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja gmina Terespol oraz Gminne Centrum Kultury zaprosiły mieszkańców na wspólne uroczystości w Koroszczynie.

W sobotę o godz. 16 pod pomnikiem Niepodległości i Nieznanego Żołnierza nastąpi wspólne odśpiewanie hymnu państwowego RP. Następnie zaplanowano odczyt okolicznościowy i złożenie wieńców przez delegację. O godz. 16.30 w świetlicy wiejskiej w Koroszczynie z koncertem patriotycznym „Witaj majowa jutrzeńko” wystąpi podlaski bard Janusz Pruniewicz ze Sławatycz, który niedawno zaprezentował się w popular-

nym programie telewizyjnym „Szansa na sukces”.

W Terespolu sobotnie uroczystości rocznicowe upamiętniające Konstytucję 3 Maja rozpocznie o godz. 11 msza św. za Ojczyznę w Kościele pw. Świętej Trójcy. O godz. 12 nastąpi przemarsz pod pomnik Niepodległości, Nieznanego Żołnierza i 300-lecia Nadania Praw Miejskich, na miejscu złożone będą wieńce i odbędą się przemówienia okolicznościowe. Wystąpią tam także dzieci z zajęć wokalnych MCKSiR. O godz. 12.45 będzie można zwiedzić wystawę stałą w Prochowni, gdzie będzie można „zdegustować” najlepszego w województwie bigosu - jak zapraszał burmistrz Jacek Danieluk.

(pim)